Arkusz I.

Nr 60. Dnia 17 Marca Sobota. Dnia 5 (17) Marca 1877 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11tej rano do 2giej po południu.

na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: S. Gertrudy Panny.
Jutro: Ś. Gabrjela Archanioła.
Poniedziałek: Ś Józefa Oblubieńca N. M. P.
Wtorek: ŚŚ. Archippa i Eufemji Panny

Wschód słońca o godzinie 6 m. 12 | Długość dnia godzin 11 m. 54
Zachód „ „ 6 m. 6 | Przybyło „ „ 4 m 15

Adres Redakcji Kurjera Warszawskiego: PLAC TEATRALNY Nr 5 d. W. L. Zabłockiej.

Sroda: S. Benedykta Opata.
Czwartek: ŚŚ. Pawła B i Oktawjana.
Piątek: Ś. Katarzyny Królowej Szwedzkiej.
Sobota: Ś Marka Męczennika.

— Na wczorajsze przedostatnie Nabożeństwa passyjne zebrali się tak do kościoła Ś-tej Anny, jak i do kościoła Ś-go Jacka liczni pobożni, gdzie słuchając gorliwie słowa Bożego, w hymnach żałosnych rozważali wspólnie bolesną Mękę i śmierć Chrystusa Pana.

— W dniu dzisiejszym odbywają się w kościołach: Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedmieściu wprost ulicy Królewskiej i Ś-go Kazimierza na Nowem Mieście przedostatnie z kolei Passyjne Nabożeństwa.

W jutrzejszą zaś niedzielę, zwaną Białą, odbywać się będą przedostatnie w obecnym Wielkim Poście Nabożeństwa passyjne z kazaniami i procesjami w niżej wymienionych Świątyniach, a mianowicie w kościołach: Ś-go Krzyża, Ś-tej Trójcy na Solcu, Wszystkich Świętych na Grzybowie, Narodzenia Najświętszej Marji Panny, na Lesznie; Matki Boskiej Łaskawej przy ulicy Ś-to Jańskiej, Panny Marji na Nowem-Mieście, Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, Ś-go Aleksandra przy placu 3-ch Krzyży, Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i na Powązkach, Ś-tej Barbary przy ulicy Nowogrodzkiej (na Koszykach), w kościółku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu i Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim, Ś-go Kazimierza na Tamce, Ś-go Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej, w kościele Najświętszej Marji Panny Loretańskiej na Pradze, Ś-go Stanisława na Woli, w Czerniakowie i w kościele Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej.

Kazania zaś w czasie tychże passyjnych Nabożeństw głosić będą: w kościele Ś-go Krzyża JX. Brzezikowski, w kościele Ś-tej Trójcy JX. Pius Placzkowski, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście JX. Walichnowski, w kościele Ś-go Marcina JX. Chryzolog Majewski, w kościele Wszystkich Świętych JX. Słowikowski, a w kościele Ś-go Ducha głosić będzie słowo Boże w języku niemieckim JX. Chełmicki.

— Ewangelja Święta na niedzielę jutrzejszą przypadająca, zapisaną jest u Jana Ś-go w rozdziale 8-mym: „O żydach chcących ukamienować Jezusa."

— W poniedziałek przypada z kolei przedostatnie passyjne Nabożeństwo w kościele Ś-go Ducha, w polskim języku, w czasie którego kazanie mieć będzie JX. kanonik Bogdan.

— W przyszły też poniedziałek, to jest dnia 19-go b. m. marca, przypada doroczna uroczystość *Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny*, którą obchodzić będą w tymże dniu Odpustowem Nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu z kazaniami i processjami następujące Świątynie Pańskie, a mianowicie: kościół tegoż Imienia na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, kościół parafijalny Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, kościół Ś-go Jacka przy ulicy Freta i kościół Panny Marji na Nowem-Mieście. — W kościele zaś: Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odbędzie się w tymże dniu o godzinie 9-tej z rana, Wotywa czeladzi stolarskich przed Ołtarzem uroczystującego ich Patrona i następnie solenne dopołudniowe Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i supplikacjami.

— Komitet rozpoznawający prośby zaniesione do Podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1876 w Warszawie obwieszcza, iż obecnie uskuteczniа się wypłata, z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarską Mość przeznaczonego, wsparcia wydzielonego, z zatwierdzenia Jaśnie Wielmożnego Hrabiego Głównego Naczelnika kraju, proszącym którzy w chwili podania próśb swoich zamieszkali w VII Wolskim cyrkule miasta Warszawy.

Proszący zatem tej kategorji, zechcą bezzwłocznie zgłaszać się do kancellarji komitetu w pałacu Brühlowskim, z właściwemi dowodami legitymacyjnemi, stwierdzającemi tożsamość ich osob, dla odebrania rzeczonego wyżej wsparcia.

Jak również zechcą się bezzwłocznie zgłosić i te osoby, które podały prośby ze świadectwami ubóstwa, nie mniej i te które w czasie podania próśb mieszkały w cyrkułach I/XI Zamkowym, II III Sobornym IV Bielańskim i V/VI Powązkowskim, a do tego czasu nie zgłosiły się po odbior wyznaczonego im wsparcia. — Prezes Komitetu, p. o. Ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości (podp.) *Pęcherzewski.*

Departament Poczt.

W uzupełnieniu ogłoszenia zamieszczonego w N-rze 52 *Dzien. Warsz.* za 1876 rok, podaje się do wiadomości powszechnej, że w deklaracjach posyłanych do Anglji posyłek ze złotem i srebrem, w monecie brzęczącej lub w innym kształcie, mają być oznaczane dokładnie waga i wartość każdego z osobna kształtu metalu posyłanego. (D. W.)

— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonowczej za Nr 62 wydanym, zamieszczono:*

Dostrzegam, że pomimo upłynionego ostatecznego terminu do zmiany przez dorożkarzy numerów na rok 1877, wielu tych przemysłowców nie wykupiwszy dotąd nowych numerów, kursują z przeszłorocznemi; że wielu z dorożkarzy, wykupiwszy nowe numera ograniczyli się na wywieszeniu takowych na plecach powożącym, a z tyłu ekwipaża i z boków kozła, oraz na latarniach znajdują się jeszcze zeszłoroczne numera, tym sposobem na jednym i tym samym ekwipażu znajdują się dwa zupełnie odmienne numera i że po mieście kursuje wiele dorożek za jednym i tym samym numerem, to jest z przeszłorocznym i wydanym w roku bieżącym.

Dla zapobieżenia nadal podobnego z numerami nieporządku, mogącego stać się przyczyną nieporozumień pomiędzy dorożkarzami i publicznością, jak również spowodować uszczerbek dla kasy miasta przez niewniesienie w swoim czasie ustanowionej opłaty za prawo prowadzenia tego procederu, polecam właściwym Kómisarzom cyrkułowym, zarządzić za pośrednictwem miejscowych starszych dozorców policyjnych jak najściślejsze sprawdzenie powyższego w celu niedopuszczenia nadal niczego podobnego i tym z dorożkarzy, którzy nie wykupili jeszcze ustanowionych na rok bieżący numerów, pod żadnym pozorem, do czasu pozyskania takowych, nia dozwalać wysełać swoich ekwipaży dla zarobkowania na miasto, jak niemniej, jak najściślej dopilnować, ażeby ci, którzy wykupili nowe numera na rok bieżący, mieli takież same numera napisane z boków kozła, na latarniach i z tyłu ekwipaży. (Gaz. Polic.)

HISTORJA NĘDZY.

Odczyt p. Aleksandra Kraushara.

Temat odczytu streszczony w samym tytule bardzo trafnie obrany został przez prelegenta, mówiącego publicznie na dochód Towarzystwa Dobroczynności i umyślnie czy przypadkowo stanął w pewnym związku i instytucją, którą uważać ogólnie należy za jeden z najszczytniejszych wyników pojęcia i zrozumienia tej plagi społecznej, jaka od wieków nieuleczalną dotąd chorobą nawiedzała ludzkość, toczące i wyniszczając najniższe jej warstwy.

Szanowny prelegent, znany dobrze publiczności warszawskiej z niejednokrotnego występu na mównicy, i ze swoich prac literackich, jakby w przeciwstawieniu dawniejszemu swemu odczytowi „o zbytku" rozwinął w głównieiszych zarysach „historję nędzy" w dziejowym jej przebiegu, wykazując przy sposobności powody powstawania i środki zaradcze dalszemu szerzeniu się takowej. Rozwinąwszy na początku pojęcia bogactwa, dostatku i nędzy, zwrócił najgłówniejszą uwagę ku objawom tej ostatniej w najdawniejszych społeczeństwach, charakteryzując po kolei niewolnictwo starożytności, którego typami: iloci spartańscy, paryasi indyjscy i inne ofiary ucisku społecznego gniecione pod pokrywą warstw uprzywilejowanych starożytnego świata.

Stosunek plebejuszów i patrycyuszów rzymskich przyczyniający się, pomimo pozornych usiłowań zaradzenia złemu — do utrzymania i rozszerzenia nędzy musiał być wynikiem pojęć pogańskich, które co najwięcej zdobyć się umiały na tak barbarzyńskie środki

DUSZE W NIEWOLI.

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy Ciąg. — Patrz Nr. 58.)

Po odejściu trzech konkurentów, Zosia oddaliła się do swego pokoju. Wtedy hipokondryk wystąpił na środek salonu i patrząc z pod oka na Lachowicza zawołał:

— Oho... ho!...

— Rozumiem! rzekł Ludwik z uśmiechem,—chcesz mi pan nawymyślać?...

— Naturalnie! krzyknął starzec, chowając ręce do kieszeni. Kto słyszał, ażeby taka młoda dziewczyna nie miała kobiecego towarzystwa?

Ludwik spoważniał.

— Sam to czuję, ale i cóż mam robić? Ożenić się?

— Głupi projekt!

— Innej rady nie widzę.

— No, więc jeżeli nie widzisz, to ja ci ją podam: weź starą Skulską do domu.

— Myślałem już o tem,— mówił zakłopotany malarz,—ale czy ona zechce?

— Dla czego nie ma chcieć? Kobieta bez obowiązków, lubi małą...

Na skutek tej rozmowy, po upływie kilku dni pani Skulska sprowadziła się do Lachowicza. Jerzy skamieniał, gdy wszedłszy do salonu zobaczył obok Zosi jakąś poważną damę, z robotą w rękach.

— Państwo się nie znają?—spytała Zosia.— Pan Sielski, pani Skulska...

— Aaa!...—rzekła dama z ukłonem, majestatycznie spoglądając na Jerzego.

— Zdaje mi się, że już miałem przyjemność widzieć panią dobrodziejkę?—odparł Sielski, kłaniając się aż do ziemi.

— Być może,—rzekła dama.

— Miałem honor spotkać raz panią w Saskim Ogrodzie.

— Ja tam bywam dosyć często.

— Suche odpowiedzi zacnej matrony wcale nie dodały energji Sielskiemu. Złorzeczył w duchu damie i czuł pewien rodzaj pretensji do Zosi za to, że jej gdzie nie wyprawiła!... Lecz Zosia nie tylko nie myślała odgadnąć tych tajemnych życzeń, a tembardziej zastosować się do nich, lecz jeszcze, jakby na przekór, kręciła się ciągle około damy i robiła jej mnóstwo przysług.

Po półgodzinnej nader bladej rozmowie, Sielski rzekł:

— Czy panie pozwolą mi zapalić papierosa?

— Bardzo chętnie! — odparła z pośpiechem Zosia.

Pani Skulska milcząc, surowo spojrzała na Jerzego, który szybko schował do kieszeni już wydobytą papierośnicę.

— Pan nie pali?...—spytała zdziwiona Zosia.

— Domyślam się, że pani dobrodziejka dymu nie znosi,—rzekł zwracając się do pani Skulskiej.

Oblicze „pani dobrodziejki" wyjaśniło się.

— Ależ nie!—zawołała,—ja bardzo dym lubię.

— Nigdy nie ośmieliłbym się zrobić pani najmniejszej przykrości...

— Ależ niech pan pali, bardzo proszę! — mówiła pokonana już stara dama!

Pierwsze lody pękły i Sielski powtórnie papierośnicę wydobył. Potem wyjął i zapałkę, potarł ją o pudełko... W tem traf!... fosfor padł mu na rękę.

— Ach Boże! — krzyknęła Zosia, — co też pan zrobił!

— Mocno się pan sparzył?—spytała troskliwie podeszła dama.

— Trochę... nic!... — upewniał Sielski, dziękując niebu za wypadek, który spowodował wykrzyknik Zosi.

Zgodnie z prawidłem o miłości bliźniego, obie damy poczęły się krzątać około okaleczonego młodzianа. Pani Skulska chciała mu zaplikować do palca gałganek, lecz Zosia uprzedziwszy ją, przylepiła mu kitajkę.

— Zawsze jednak radziłabym panu udać się do doktora,—zauważyła pani Skulska.

— Dla czego?—spytała Zosia niespokojnie.

— Oparzenia takie bywają czasem niebezpieczne. Nie raz czytałam w Kurjerze, że osoby sparzone fosforem traciły rękę, a nawet życie...

zaradcze jak np. topienie żebraków i nędzarzy w morzu dla uratowania społeczeństwa od mnożących się ciężarów.

Dopiero chrześcijaństwo, rozwijając zasadę miłości bliźniego i miłosierdzia, rzuciło inne światło na dawne urządzenia społeczne i litościwą rękę pomocy wyciągnęło ku ubożuchnym tego świata, uginającym się pod ciężarem żywota i stosunków państwowych. Wprawdzie zabobon pierwszych wieków po Chrystusie paraliżował wpływ jego nauki polecającej wspierać bliźniego i wyradzał odrębne pojęcia o pewnych dolegliwościach ludzkich; trędowatych wytrącano za mury miasta, „czarną śmierć“ uważano za karę Bożą, której nie godziło się przeszkadzać środkami zaradczemi, całe pokolenia nieszczęśliwych paryasów społecznych wykluczano poza obręb stosunków towarzyskich, jak to widzimy między X a XI. wiekiem na tak zwanych Cagotach gaskońskich. Wieki średnie pod tym względem przedstawiają przerażający obraz powszechnej nędzy i zniechęcenia, a wyprawy krzyżowe mające niezaprzeczenie swoje pobudki w fanatyzmie religijnym, miały także silną sprężynę w rozpaczliwem położeniu klas niższych pozbawionych opieki i środków do życia. Wyzwolenie gminu, pojawienie się mieszczaństwa, ożywienie ruchu handlowo-przemysłowego i inne rezultaty wojen krzyżowych nie zaradziły przecież radykalnie nędzy toczącej rakiem społeczeństwo wieków średnich. Zwrócenie uwagi na zakorzenione złe stworzyło surowe prawa, wynikłe z niezrozumienia jego istoty; zamiast ekonomicznemi środkami starać się o powstrzymanie nędzy użyto na nią gwałtu, zwrócono się do pogańskiej zasady tępienia nędzarzy.

Edykta i ustawy państwowe zabraniały być w nędzy, ale nie pomagały do wydźwignięcia się z jej bagna.

Karol V zabrania żebrać, ubogim klasztorom polecając utrzymywanie żyjących w niedostatku, Anglia, Niemcy Niderlandy wytępiają nędzarzy jak szarańczę ogniem i mieczem, we Francji tylko Ludwik XIV łagodniej się z nimi obchodzi, zaczynając humanitarne dzieło miłosierdzia publicznego.

Protestantyzm wywiera do pewnego stopnia wpływ korzystniejszy, wznoszą się domy przytułku i ochrony, szpitale i zakłady publiczne.

Polska w tym czasie składa dowody wyjątkowej humanitarności i filantropii. Kazimierz Wielki obok uniwersytetu zakładu na Stradomiu w Krakowie pierwszy, hojnie uposażony szpital dla chorych, a do panowania Stefana Batorego fundacje tego rodzaju mnożą się bezustannie. Zygmunt III, Władysław IV panowanie swoje upamiętniają w historji zakładaniem dobroczynnych instytucji, a dobry przykład znajduje licznych naśladowców w kraju. Lipiński szlachcic sandomierski za Władysława IV funduje zapis z intraty swych dóbr na opłacanie podatków należnych Rzeczypospolitej za biednych chałupników i zagrodników. Od Jana III za to do XVIII wieku ta gorąca ofiarność stygnie. Od czasu do czasu ktoś się zjawi z publicznym zapisem, jak ks. Baudouin i innych nie zbyt wielu. Dopiero wiek XVIII nazwać można wiekiem odrodzenia szlachetniejszych instynktów we wszystkich społeczeństwach.

Krytyczny pogląd na stosunki społeczne wynajduje wady ich i braki, więc za tem idzie naprawa prawodawstwa, podniesienie sztuk pięknych, zakładanie towarzystw ekonomicznych, uwzględnianie potrzeb warstw niższych, baczniejsze przestrzeganie zasad pedagogicznych, usiłowania w umoralnianiu ogółu, urządzenie więzień i domów poprawy, zbadanie dolegliwości naturalnych i fizycznych trapiących ludzkość. Jenner zaczyna krowianką szczepić ospę dziesiątkującą dotąd bez ratunku całą ludność niektórych krajów, powstają zakłady dla głuchoniemych, akademja w Besançon zastanawia się nad środkami powstrzymania głodu i rozpisuje w r. 1771 konkurs na podanie nowej, pożywnej potrawy dla biednych. Parmentier wskazuje kartofle i zajmując się sam ich uprawą i rozpowszechnieniem, ratuje niższe klasy od zupełnego zmarnienia i śmierci głodowej.

Kiedy zaczęto zastanawiać się nad przyczyną powstawania nędzy, nad jej znaczeniem, istotą i środkami zaradczemi, powstały dwie teorje, Godwina i Maltusa. Pierwszy z nich upatrywał w wadliwym ustroju państwowym przyczynę wszystkiego złego, drugi z podejrzanego dość zestawienia dat wywnioskował, iż nędza musi być wynikiem stosunku wzrostu ludności do środków wyżywienia; pierwszy obliczył w progresyi geometrycznej, drugi w arytmetycznej.

Całą tę nadwyżkę ludności nie mającej się czem wyżywić uznał przeto za zbyteczną, za niepotrzebną, nadetatową w społeczeństwie, skazaną na zatracenie przez samą naturę, której sprzeciwiać się usiłowaniami filantropji uważał za zbyteczne i niewłaściwe. Miłosierdzie nazwał też faworyzowaniem niedoli i lenistwa. Był nawet czas, kiedy zwolennicy tej teorji znosili instytucje dobroczynne nie uwzględniając fałszywego rachunku doktrynera, żałującego pod koniec życia swoich zbyt krańcowych orzeczeń.

Z czasem wyrodziła się w społeczeństwie nowa kwestja z antagonizmu kapitału i pracy, kwestja pauperyzmu zajmująca dzisiaj jeszcze żywo umysły ekonomistów. Niepomyślny stan klasy roboczej zaciężył wielkim znakiem zapytania w ustroju państwowym. Wszelkie usiłowania w celu zapobieżenia nędzy przeciwny odnosiły najczęściej skutek. Wprowadzenie maszyny do przemysłu sprawiło gwałtowny przewrót w stosunkach klas roboczych. Napływ ludności do miast podniósł cenę produktów, utrudnił utrzymanie, obniżył moralność, a rozwój przemysłu fabrycznego pociągnął też za sobą szereg ofiar równoważących prawie straty sprawione działaniem inkwizycji, spustoszeniem przez epidemje i t. p. A przecież wzmagająca się kultura ma tutaj swoje prawa, które się odmienić gruntownie nie pozwolą.

Dalej, zwrócił szanowny prelegent uwagę na okropny skutek nędzy w ostatnich czasach, aż nadto się ponawiający, to jest na samobójstwa i prostytucję. W ostatku zadał sobie to najważniejsze pytanie, czy kwestja nędzy może być rozwiązaną i w jaki sposób?

Ekonomja społeczna zastanawia się nad tem oddawna i urządzeniem rozmaitych instytucji, jak kas zaliczkowych, oszczędności, domów przytułku i ochrony, szerzeniem oświaty i t. p. stara się zaradzić złemu. Opieka państwowa i prywatna ma w swej mocy rozwiązanie tego zadania, ułatwiając samopomoc jednostek, które pracą powstrzymać się mogą na pochyłości upadku w bagnisko nędzy. Nędza z przyczyn losowych zasługuje na pomoc, nędza zaś z własnej winy jest zasłużoną karą i ta zasada powinna kierować dobroczynnością publiczną i prywatną. Ubóstwo jest koniecznym stanem ekonomicznym, nie dającym się wyrugować, ale nędza jest zkarykaturowanym przejawem ubóstwa i przy rozsądnych usiłowaniach może być zupełnie usuniętą. Prelegent na potwierdzenie tego zdania, użył powagi genjalnego poety i przyjaciela ludzkości, Wiktora Hugo, który tę myśl wyraźnie w jednem ze swoich dzieł wypowiedział.

Na tem zakończył p. Kraushar swój odczyt trwający około półtorej godziny, a wysłuchany z zajęciem przez dość liczną publiczność.

— JM. ksiądz Hollak Administrator parafji WW. ŚŚ. w Warszawie, wniósł do depozytu kasy ekonomicznej m. Warszawy w dniu 11/23 Lutego r. b. 366 rs. 59 kop. pochodzące z ofiar od różnych osób, na budowę kościoła WW. ŚŚ.; w sumie tej mieszczą się ofiary Stanisława Ch. rs. 40; S. Zakrzewskiego rs. 30; M. Dymeckiego rs. 38 kop. 25; M. Czarnołęckiej rs. 100; Zofji J. rs. 100 i Adama Lewińskiego rs. 3 kop. 50, złożone przy pogrzebie małżonków Szlipelskich.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka Nr. 25, posiedzenie 8 marca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
8	Zielna	Kosecka Fr.	Mąż chory, dzieci dr. 4.
27	Wronia	Kopytoska J.	Mąż chory, dzieci dr. 3.
57	Ogrodowa	Nawrocka Kat.	Wdowa dzieci drobnych 3.
45	Ogrodowa	Sztatf Julja	Wdowa dzieci drobnych 3.
29	Złota	Wojcicka M.	Mąż ciężko chory, dzieci dr. 3.
11	Śto-Jańska	Abramowicz K.	Kaleka, żona chora obłożnie.
10	Mostowa	Szmalhofer Z.	Bez pomocy od męża, słaba, dzieci drobnych 3.
12	Śto-Jerska	Tekla Um...	Wdowa słaba, dzieci dr. 3.
23	Bugaj	Karpensztein	Wdowa, dz. dr. 3.
1	Zakątna	Kaczorkiewicz	Wdowa dzieci drobnych 4.
4	Dzielna	Kuczyńska A.	Wdowa dz. dr. 3, jedno chore.
9	Marienszt.	Wasilewska	Mąż chory, dzieci dr. 3.
8	Aleksandrj.	Zajdler Anton.	Chora, mąż ciężko chory.
8	Wróbla	Atłaszewska I.	Mąż chory dzieci drobnych 2.
67	Solec	Kotlińska M.	Wdowa dzieci drobnych 3, z których starszy ch. na oczy.
5	Radna	Rzeszkoski T.	Żona chora, dzieci dr. 4.

* * *

Zapomnisz?—Więc gdzieindziej twa pamięć uwije
Jakieś szczęśliwe gniazdo, mój przelotny ptaku?
Ach, wybierz sobie gwiazdkę—tam—gdzieś w mlecznym szlaku,
Lecz dla ciebie—niech żadne serce nie zabije!

Zapomnisz?—Ja głęboko przed światem ukryję
Mój ból...... bez śladu walki—bez cierpienia znaku...
Nigdy—nikt się nie pozna na smutnym śpiewaku,
Nigdy dla niego serce nie zadrży niczyje!

Zapomnisz?—Ja nie umiem jak pająk co ranka
Rozsnuwać srebrnych nitek w siateczki promienne,
Czychając na owady ze skrzydły lśniącemi.

Na gruzach myśli wisi poszarpana tkanka
Marzeń—a serce płacze jako dziecię senne,
Po widzeniu niebieskiem budząc się na ziemi.

Bożymir.

* * *

Sielski pragnąc wyzyskać objaśnienia damy i niepokój Zosi, zrobił minę ponurą.

— W każdym razie,—rzekł,—niepewność skończy się prędko...

— Cóż to znaczy? — spytała Zosia bojaźliwie patrząc mu w oczy.

— Jutro o tej porze, — ciągnął Jerzy melancholicznie,—albo będę zupełnie zdrów...

— Albo?—przerwała Zosia.

— Umrę!—zakończył.

Zosia parsknęła śmiechem.

— Cha! cha! cha!...—zawołała.—A to prędko chciałby się pan pozbyć kłopotów doczesnych. Upewniam pana jednak, że nic z tego nie będzie, choćby nawet doktór nie zobaczył tej okropnej rany. Może się pan nie fatygować do niego, na moją odpowiedzialność!...

Sielski poznał za późno, że zrobił kapitalne głupstwo i stracił humor. Był zaś blizkim rozpaczy, gdy wkrótce potem ukazali się w salonie dwaj młodzi ludzie, powitali Zosię więcej niż serdecznie, a pani Skulskiej ucałowali rączki.

— Zginąłem!—pomyślał Jerzy, ślubując w duchu, że odtąd i on będzie całował ręce poważnej damy.

Wracając do domu, pod wpływem świeżego i chłodnego powietrza począł się zastanawiać nad sobą.

— Co ja robię?—mówił. — Co się ze mną stało?... I to ja, w którym kochała się jedna z najniebezpieczniejszych lwic w Warszawie, popełniam dziś takie dzieciństwa?... Ale co począć!— dodał po chwili.— Zosia jest jeszcze dzieckiem prawie. Mamże jej mówić o miłości, mam ją kokietować i stać się nikczemnym w oczach brata, który mi zaufał?

Uwagi te wytrzeźwiły go; postanowił sprawę traktować poważnie i nadewszystko pogadać z Lachowiczem.

Wybrał się więc do niego zaraz na drugi dzień w nastroju uroczystym.

Łatwiej mu jednak było powziąć zamiar, niż go wykonać. Opuścił wprawdzie swoje mieszkanie pełen stanowczości i nadziei, ale w drodze już przyszły mu na myśl rozmaite wspomnienia. Owe pożyczki, umowa o „duszę“, tysiączne inne upokorzenia, których nie szczędził Lachowiczowi, a wreszcie wypadek z jego ojcem—wszystko to żywo stanęło mu przed oczyma.

— Co pocznę,—szepnął Sielski,—jeżeli on zechce się teraz mścić?...

Pytanie to stało się dla niego punktem zwrotnym. Jerzy wstrząsnął się i znowu odzyskał śmiałość.

— Nie, on tego nie zrobi!—rzekł półgłosem.

Od pewnego czasu zaszła w Sielskim tak wielka zmiana, że nie tylko nie czuł niechęci do swego niegdyś przeciwnika, nie tylko ufał mu i szanował go, ale nadto, nie zdając sobie z tego sprawy, wierzył, że Lachowicz jest zdolnym do poświęcenia swoich uczuć i interesów dla szczęścia innych. Ta właśnie myśl, w niejasnej jeszcze i jakby przeczuciowej formie tkwiąca w duszy Sielskiego, natchnęła go odwagą do oświadczenia się o rękę Zosi jej bratu, którego krzywdził po tysiąc razy i w najdotkliwszy sposób.

Nie chcąc spotkać Zosię, Sielski wszedł do pracowni Lachowicza, którego zastał przy jakimś nowym obrazie. Gdy się przywitali, rzekł:

— Kochany Ludwiku!...

Lecz potem nagle spytał:

— Dawno zacząłeś malować ten obraz?

Niespodziewany przeskok w mowie, zmiana głosu i bladość twarzy Sielskiego — uderzyły Lachowicza. Odwrócił głowę i spojrzał mu w oczy tak jakby przez nie do głębi duszy chciał sięgnąć.

To spojrzenie przejmujące lecz i uczciwe, badawcze lecz i sympatyczne, znowu ośmieliło Jerzego. Zdawało mu się, że Lachowicz jest jedynym na świecie człowiekiem, któremu, jako rozumnemu i dobremu przyjacielowi, może powiedzieć wszystko.

— Kochany Ludwiku, — zaczął znowu Sielski,— domyślasz się zapewne o czem chcę z tobą mówić?...

Lachowicz ani potwierdzał, ani zaprzeczał. Milczał.

— Domyślasz się zapewne powodu moich częstych wizyt u ciebie?— mówił błagalnym głosem Jerzy.

Ludwik milczał.

— Chcę cię prosić o rękę twojej siostry!... zakończył i machinalnie nisko ukłonił się Ludwikowi.

— Czy wiesz — odezwał się Ludwik, bystro patrząc na twarz Sielskiego, — że siostra moja przed ośmioma laty była... żebraczką?...

Wiadomości miejscowe.

= Z powodu obecnego przepełnienia szpitali warszawskich choremi, Rada Miejska Dobroczynności Publicznej uchwaliła urządzenię oddziału szpitalnego dla chorych w Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską. Oddział ten ma pomieścić początkowo 40 chorych, w późniejszym czasie w miarę zmniejszania się liczby penitentów, skazanych przez dawniejsze sądy a dotychczas w zakładzie znajdujących się liczba chorych mogących znaleźć pomieszczenie stopniowo się powiększy. Na starszego lekarza, ordynującego w nowourządzonym szpitalu został powołanym dr. Fonhery. Na młodszego z warunkiem zamieszkania w gmachu szpitalnym lekarz Weissel. Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się przyjęcie chorych i szpital zostaje otwartym dla użytku publicznego.

= Ministerjum Spraw Wewnętrznych dawno już projektuje podniesienie etatów dla lekarzy cywilnych, którzy jak wiadomo dotąd pobierają zbyt skromne uposażenie. Za nim to nastąpi przy nowootwierających się posadach, lekarze otrzymują tymczasową gazę zastosowaną do właściwego wynagrodzenia, jakie w przyszłości przyznane im zostanie.

= Ministerstwo skarbu dozwoliło na wzniesienie w okręgu celnym Wierzbołowskim następujących budowli: — w osadzie Kibartach domu murowanego dla urzędników komory celnej wierzbołowskiej, na co przyznano 3000 rs. — oraz na nabycie i gruntowną reperację domu dla pomieszczenia komory filipowskiej, — na co wyasygnowano rs. 8000. Niezależnie od tego w osadzie Ryczkach ma być nabytym i odpowiednio dobudowanym dom na pomieszczenie straży pogranicznej; niemniej wzniesione trzy domy „kordonowe" (graniczne) na pasterunkach: Kozłowa-Ruda, Linowka i Kupra. Dla całego okręgu wierzbołowskiego wyznaczono rs. 62549.

= Za rogatką Belwederską, tuż przy parku przybywa co rok kilka domków drewnianych, które prawdziwie zasługiwać mogą na nazwę skromnych lecz gustownych willi. Wybudowane w stylu domków szwajcarskich, otoczone minjaturowemi ogródkami, elegancją, gustem, szczególnie zaś czystością miły dla oka przedstawiają widok. Szkoda wielka, że zbyteczna bliskość Wisły nie dozwala na budowę w tym kierunku większej liczby takich domków, gdyż stanowią one powabne i wygodne letnie mieszkania, o które w okolicach bliższych Warszawy wcale dziś nie łatwo.

= Wiosenny przybór wody nie grozi większym wylewem, topniejące bowiem stopniowo śniegi i nie wielka do tego ich ilość na podniesienie się zbyteczne wody nie wpłynie.

= Słyszeliśmy o zamiarze założenia w Warszawie nowego pisma codziennego p. t. „Wiadomości warszawskie." Będzie to organ poświęcony polityce i interesom społecznym.

= Urządzający się pod artystycznym kierunkiem p. Adama Münchheimera koncert na dochód niezamożnych studentów warszawskiego uniwersytetu odbędzie się w ostatnią niedzielę postu t. j. 25 b. m.

= Jedno z pism Warszawskich prowadzące sprzedaż uliczną na większą skalę, sprawia swej służbie trudniącej się rozprzedawaniem pojedyńczych numerów odrębne umundurowanie.

= Przy trzech miejskich szkołach elementarnych w dyrekcji naukowej kieleckiej mają być otwarte biblioteczki pedagogiczne i zaprowadzone inne pomoce szkolne.

= W dniu dzisiejszym wieczorem odbywa się w Stowarzyszeniu subjektów Handlowych zebranie literacko artystyczne z nader urozmaiconym programem.

= We wtorek d. 20 marca r. b. będzie rozpatrywana w drugim wydziale sądu kryminalnego przejmująca zgrozą sprawa przeciwko małżonkom Jędroch, obwinionym o przyczynienie śmierci dziecku własnemu kilkoletniemu przez pobicie. Akt oskarżenia mieści w sobie odrażające szczegóły.

= Według przeciętnego z czterech lat poprzednich obrachunku, dochód celny na komorach w gubernji Suwalskiej na rok bieżący, oczekiwany jest w ilości rs. 3,500,000.

= — Cóż przyjechał?

— Przyjechał, już w Grodzisku wyczekiwany a na dworcu przyjęty przez Komitet Towarzystwa Osad rolnych z niezmordowanym jego prezesem naczele.

— Mówi jutro... w sali ratuszowej wieczorem... biletu ani na oko. Urok jego słowa dotąd pamiętny, sprowadzi niebywałe tłumy do sali ratuszowej.

— Więc do widzenia na odczycie, do widzenia!

= W roku przyszłym przypada wedle twierdzenia *Hofmana*, autora dzieła o Drukarniach w Polsce, **trzechsetna** rocznica otwarcia pierwszej w naszem mieście drukarni, w której drukowano odę Jana Kochanowskiego na zdobycie Połocka.

= W jutrzejszym koncercie orkiestry p. K. Rożalskiego będą między innemi wykonane: „Romans," Webera „Calabraise," Rosenhaina, poutpouri z „Halki" układu Kuhnego.

= Dr Juljan Ochorowicz, docent uniwersytetu lwowskiego, przybył na czas ferji do Warszawy.

= Wczoraj powtarzano „Jana z Leydy," w obec licznie zgromadzonej publiczności. — Pan Vincentelli pozbył się niedyspozycji i rozwinął w partji „Proroka" większą siłę.

= Żołkowski gra dziś „Geldhaba" na... żądanie.

= Człowiek o czarnej twarzy, purpurowych ustach, śnieżnych zębach i kręconych włosach—dziecko gorącej Afryki, pełniące służbę u jednego z panów naszych, wzbudza obecnie podziw, popisując się w tutejszych lokalach gastronomicznych „koncertową" grą bilardową.

= Smutny wypadek zdarzył się wczoraj przy ulicy Dzikiej pod Nr 25.

Służąca u S. B., Sura M. chcąc uspokoić kwilące dziecię swych państwa położyła je przy sobie.

Wkrótce wszakże zasnęła i podczas snu ciężarem swego ciała udusiła dziecię.

= W ubiegły wtorek widzowie zgromadzeni dla wysłuchania „Sinobrodego" w teatrze Częstochowskim, doznali niespodzianie wzruszeń bardzo dramatycznych.

Na kilka sekund przed rozpoczęciem drugiego aktu, dostrzeżono jakieś światło za kurtyną, a z chwilą jej podniesienia ujrzano dwie kulisy z lewej strony ogarnięte płomieniami.

Nadprogramowy ten efekt wywołał w jednej chwili przestrach paniczny.

Obecni przewracając krzesła, rzucili się ku drzwiom, które wyłamali.

Na wązkich schodach formalnie się duszono.

Jakaś kobieta padła, pośliznąwszy się u progu— tłum cały przebiegł po niej, a nikomu na myśl nie przyszło, aby podać jej dłoń pomocną.

W niebezpieczeństwie ludzie stają się wielkimi egoistami.

Trafowi tylko zawdzięczać potrzeba, że przy tej gwałtownej ucieczce, nikt nie poniósł ważniejszego szwanku na zdrowiu.

Gdy przestraszeni widzowie znaleźli się nareszcie na ulicy,—każdy skierował promienie swego wzroku na budynek teatralny w oczekiwaniu wspaniałej i groźnej illuminacji pożarowej.

Próżno jednak wytężano oczy, — płomieni jak nie widać, tak nie widać, kilku odważniejszych pobiegło po informacje—i dowiedziano się, że pożar powstały skutkiem pęknięcia lampy naftowej został natychmiast przytłumiony przez obecnych za kulisami strażaków.

W dziesięć minut później, sala teatralna zapełniła się napowrót i obecni z uśmiechem na ustach rozprawiając o minionem niebezpieczeństwie, dosłuchali cierpliwie do końca farsy Offenbachowskiej.

= Mamy jeszcze świeżo w pamięci życiorys sympatycznej obywatelki Stanów Zjednoczonych, pani Walker Cook, z którą p. Sygurd Wiśniowski zapoznał publiczność naszą, jako z tłomaczem Zygmunta Krasińskiego na język angielski. Dzisiaj możemy donieść czytelnikom, że zamiłowanie do polskiego języka p. Walker Cook przekazała swej córce, która wyszła za mąż za zdolnego pianistę pana Pychowskiego i mieszka z mężem w New-Yorku. Pani Pychowska dopiero się uczy po polsku, ale już teraz czytuje skwapliwie francuzkie przekłady naszych pisarzy. Zabrała się nawet do tłomaczenia na język angielski dramatów i tragedyj p. Krystjana Ostrowskiego.

= P. Anna Szwarcenberg, przed wyjazdem za granicę ukaże się jeszcze na estradzie koncertowej w Łodzi.

= W Mławie ma być otwarta szkoła dwuklasowa elementarna żeńska przez p. Tomaszewską — Takaż szkoła otworzoną będzie przez p. Wasserzweig w Lublinie.

= Kierownictwo kwesty wielko-tygodniowej powierzyła Rada miejska warszawskiej publicznej dobroczynności, p. Wacławowi Popielowi. Pan P. ma sobie przydanych do pomocy kilkunastu obywateli, w charakterze członków komitetu. — Kwestarki są już zapraszane.

= Rada miejska warszawskiej publicznej dobroczynności, rozdzieli w poniedziałek w południe

---

Twarz Sielskiego zajaśniała radością.

— Mój drogi! zawołał chwytając Lachowicza za rękę, — cóż mnie to obchodzi?... Gdyby dziś była równie biedną, jak wówczas, czułbym się jeszcze szczęśliwszym...

— Wierzę ci, — przerwał Lachowicz, — z tem wszystkiem świat może być mniej wyrozumiałym.

— Co tam świat!.. Zresztą powiem ci coś. Nasza rodzina była także bardze ubogą. Podobno nawet jeden z moich dziadków służył gdzieś za karbowego...

Ludwik uśmiechnął się.

— Daj pokój! rzekł. Dziadkowie twoi byli senatorami...

— Gdzieżtam, to inni Sielscy!... żywo zaprotestował Jerzy, lecz opamiętawszy się dodał:

— Zresztą przypuśćmy, że tak jest, to w takim razie ja tylko zasługuję na politowanie. Arystokracja zwyrodniała, jak ci wiadomo...

— Nie wiadomo mi,—przerwał z uśmiechem Ludwik.

— No, myśl sobie jak chcesz, lecz powiedz prędzej: czy mnie przyjmiesz za brata? prosił niecierpliwie Jerzy.

— Zapomniałeś o naszym ojcu! wtrącił poważnie Lachowicz.

Sielski rozgorączkował się.

— Słuchaj Ludwiku! przysięgam ci, że gdyby żył ojciec, prosiłbym go o rękę twej siostry, czuwałbym nad nim z wami razem...

— Dosyć! rzekł Lachowicz podając mu rękę. Ja osobiście nic nie mam przeciw twej deklaracji.

Sielski rzucił mu się na szyję.

— Dziękuję ci mój drogi!.. Więc już na prawdę nie czujesz do mnie żalu?... Jakiś ty szlachetny...

— Powoli! powoli!.. stawiam przecież warunek...

— Tysiąc warunków...

— Nie, jeden tylko: ażeby Zosia przez jakiś czas nic o tem nie wiedziała. Widzisz, to jeszcze prawie dziecko...

— Gdybyś wiedział jak ją kocham!... A co gorsza, nie mam żadnej pewności co do jej sympatji dla mnie.

Ludwik uśmiechnął się.

— Zostaw to czasowi!

Jerzy znowu go gwałtownie uściskał, mówiąc niespokojnie:

— Rozumiem to, ale widzisz ci dwaj młodzi ludzie...

— Ach! oni... szepnął Ludwik lekceważąco.

Nastąpił nowy wylew czułości ze strony Sielskiego.

— No, więc dobrze! mówił Jerzy. Kiedy tego chcesz, nie zdradzę się ani słowem, ani ruchem... Czy jednak pozwolisz mi, abym zobaczył pannę Zofją? dodał po chwili nie śmiało.

— Dobrze.

Sielski wybiegł do salonu, a Ludwik pomyślał:

— Otóż i nowe jarzmo wynalazł sobie! szczęściem lżejsze od innych.

I usiadł przy stalugach dziwnie smutny.

Zosia tymczasem przywitała Jerzego, który zobaczywszy ją, zawołał:

— Ach! moja droga panno Zofio...

I niespodzianie przycisnął do ust jest rączkę.

— Co to znaczy? spytała Zosia oblewając się rumieńcem.

Ale Sielski nagle stracił odwagę.

— Ludwik prześliczny obraz maluje... kończył już w innym tonie.

— Czy tak? spytała udobruchana nieco, chociaż serce jej biło gwałtownie.

— Jaki to ogromny talent! mówił gorączkowo Sielski,—jaki to gieniusz...

— Czy naprawdę?

— A jaki on szlachetny, jak ja go kocham!...

— To dobrze... to bardzo dobrze, że pan kocha Ludwika! szepnęła.

Jerzy wziął ją za obie ręce i patrząc na nią miłośnie, spytał:

— Ale czyż mi wolno kochać... tylko Ludwika?...

Zosia z lekka cofnęła rączki, kto wie może dla tego że właśnie w sąsiednim pokoju rozległ się szmer, i weszła do salonu pani Skulska.

Jerzy oprzytomniał i usiadł opodal na krzesełku mówiąc sobie w duchu:

— Dosyć tego!... Muszę przecie dotrzymać obietnicy Ludwikowi.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

w miejscu swego urzędowania wsparcia z funduszów Bohomolca, jako w dzień Ś-go Józefa. Kilkadziesiąt próśb uwzględniono — przyjmowanie więc próśb skończone.

= P. Stanisław Wiewiórski, znany publiczności z deklamatorskiego przymiotu, zamierza w połowie przyszłego miesiąca urządzić w salach Towarzystwa muzycznego, wieczorek muzykalno-deklamacyjny, ze współudziałem innych adeptów sztuki. Pan W. przygotował sobie w tym czasie nowy i urozmaicony repertuar deklamacji.

= W tych dniach wyszedł z druku wykaz sądów pokoju w Królestwie Polskiem, opatrzony wszystkiemi dotyczącemi ich szczegółami. Nakład pana Zinberga.

= Wiadomość o nieutrzymaniu się hr. Krasińskiego przy licytacji placów przy ulicy Wierzbowej, była przedwczesną.

= Od dni kilku po skwerach i ogrodach Warszawskich przystąpiono już do czynności wiosennych. Stosy poobcinanych gałęzi świadczą o oczyszczaniu i przyprowadzaniu do porządku drzew i krzewów.

= (*Art. nad.*) Szanowny Redaktorze! Wiadomość podana we wczorajszym Kurjerze jakoby „pewne ograniczenia co do wieku, które prawo dotąd stawiało w przyjmowaniu małoletnich przestępców do osad rolnych, *zostało tymczasowo uchylone w skutek braku kandydatów*, odpowiadających owym warunkom,“ — jest zupełnie mylną i to w dwóch względach.

Ani ograniczenie co do wieku (od lat 10 do 16) nie zostało uchylone, — ani nie ma braku kandydatów do Osady Rolnej.

Uchylenie tego ograniczenia, nie tylko że nie jest wcale przedmiotem starań Towarzystwa Osad Rolnych, ale gdyby kiedy miało nastąpić, to byłoby tylko niekorzystne dla instytucji. Jest ono i racjonalne i potrzebne.

Jasnem jest bardzo, że jeżeli cel zakładu ma być osiągnięty, t. j. poprawa moralna i zupełne odrodzenie umysłowe zepsutego chłopca przeprowadzone, to trzeba do tego odpowiednich warunków wieku skazanego do Osady Rolnej. Przepis zatem, że nie możemy do Studzieńca przyjmować starszych nad 16 lat wieku, i że krócej tam nie mogą być zatrzymani jak przez dwa lata, jest zupełnie uzasadniony. Nie wiele bowiem widoków poprawy przypuszczać już można u chłopców starszych niż 16 letni; za wiele złego mogło już wsiąknąć w ich umysły, ażeby poprawa łatwo dała się dokonać i ażeby zakład na niepotrzebny ciężar, a nawet szkody moralne nie był narażony, w razie jeżeliby musiał przyjmować starszych niż mających lat 16 chłopców.

O zmianę więc tego przepisu wcale Zarząd Tow. starać się nie myśli, gdyż przeciwnie uważa go za nader pożyteczny dla dobra zakładu.

Co się znowu tyczy *braku* mniemanego kandydatów do Osady, — to niestety nie jest jeszcze tak dobrze u nas żeby o braku małoletnich przestępców świadczyć można. Codzień się słyszy o wypadkach dowodzących, że właśnie między młodocianem pokoleniem zepsucie się bardzo silnie rozszerzyło. W tej chwili już jest pomieszczonych w Studzieńcu 13 chłopców, a ciągle Zarząd odbiera zawiadomienia i zapytania z powodu nowych wypadków przestępstw.

Jeżeli nie wszystkich skazanych można było przyjąć, to były do tego ważne i słuszne powody, obowiązkiem roztropnego czuwania nad prawidłowym rozwojem początkującej instytucji wywołane.

Rozwijając wreszcie zakład Studzieniecki powoli i stopniowo, mamy jeszcze tę ważną pobudkę, że chcemy mu dać podstawy trwałości które pewniej zawsze leżą w cierpliwem i powolnem zdobywaniu doświadczenia, aniżeli w pospiesznem i gorączkowem działaniu.

Niech mi wolno będzie nareszcie sprostować trzecią jeszcze pomyłkę jaką popełnił autor artykuliku o którym mowa, donosząc „że uchylenie tych ograniczeń pierwszy raz się odbyło w sądzie kryminalnym wczoraj, gdzie skazano 15 letniego przestępcę na lat dwa do Osad.“

Jeżeli wiadomość powyższa o wydanym wyroku Sądu Okręgowego jest dokładną (o czem jeszcze Zarząd Tow. w tej chwili nic nie wie), to w każdym razie Sąd żadnego przepisu nie uchylił, skoro skazał 15 letniego na lat dwa, lecz postąpił zupełnie wedle przepisów prawa, bo wiek ten jest właśnie Ustawą obowiązującą objęty. Wiadomo zresztą, że żaden Sąd nie może zmieniać przepisów prawodawczych, bo jest obowiązany stosować je tylko w odpowiednich wypadkach.

Mam zaszczyt prosić pana Redaktora o pomieszczenie powyższego objaśnienia w swem piśmie, przyczem zostaję z zależnym szacunkiem

prof. *Antoni Białecki*
przewodniczący w Zarządzie Tow. Osad Rolnych.

= W tych dniach wyszedł na widok publiczny (nakład i druk S. Lewentala) dramat Goethe'go „Götz von Berlichingen, żelaznoręki“ w przekładzie prof. Fr. Henryka Lewestama.

= Jutro poranek p. Rapackiego.

= Warszawa słyszała prawie wszystkich znakomitszych skrzypków europejskich, prócz Auera i hiszpana Pablo de Sarasate, który obecnie jest... w „modzie.“ — Dziś donoszą nam, iż pierwszy z nich Leopold Auer, solista i profesor Dworu I. C. K. M. w Petersburgu, wybiera się do nas w połowie kwietnia z koncertem.

Kronika Zagraniczna.

× Doszło do naszej wiadomości, że Towarzystwo rolnicze Krakowskie, wezwało Radcę Stanu, emeryta, Teofila Kowalskiego, mieszkającego w Grazu, ażeby je na Zgromadzeniu Towarzystwa rolniczego Styryjskiego reprezentował, — lecz pan Kowalski misji tej acz dla niego zaszczytnej nie przyjął, z przyczyn od niego nie zależących.

× Finlandzka gazeta *Sundsvalles Tiduing* — donosi że szwedzki maszynista Schoholm wynalazł niedawno parowe sanki, które na podobieństwo lokomotywy mogą ciągnąć od 5 do 6 zwyczajnych sani z towarem i passażerami.

× W dziennikach czeskich czytamy o zupełnej wiośnie, jaka od pewnego czasu już nastała w okolicy Pragi, oraz w zachodniej części lasów Czeskich. Roślinność rozwinęła się jak w maju, skowronki i szpaki wyśpiewują radośnie w polu i w lesie.

NEKROLOGJA

† Dnia 19 marca w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Józefy z Szymanowskich **Wołowskiej**, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego o godzinie **10tej** z rana, na które pozostały mąż zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych. —4115—

† Dnia 19 b. m. to jest w poniedziałek, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Ungra**, jako w dniu imienin, o godzinie **10tej** z rana, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —4136—

† W niedzielę, to jest 18 marca, jako w oktawę imienin ś. p. doktora Konstantego **Milera**, odbędzie się Msza Śta żałobna, o godzinie **9-tej** rano, w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej. —4096—

† W poniedziałek dnia 19 marca, jako w rocznicę imienin ś. p. Józefa i Józefy małżonków **Trzecieckich**, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój ich dusz w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **10 i pół** rano, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

† W dniu 19 b. m. jako w rocznicę imienin ś. p. Józefa **Świecimskiego**, b. Naczelnika Powiatu Kutnowskiego, odprawioną zostanie w kościele Ś-tej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **9 i pół** z rana Wotywa żałobna, na którą zamieszkały tu syn, Krewnych i Przyjaciół uprzejmie zaprasza. —4039—

† W dniu 19 marca, to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Malczewskiego**, odbędzie się Nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Śtej Anny przy ulicy Krakowskie Przedmieście, o godzinie **9tej** rano, na które żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3986—

† Dnia 19 marca r. b., to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Józefa **Powickiego**, b. obywatela miasta Warszawy, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy o godzinie **10tej** z rana w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej, na które pozostałe dzieci i wnuki Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —4079—

† W poniedziałek dnia 19 b. m. o godzinie **9tej** w rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Jagiełły**, b. urzędnika Magistratu, członka konfraterni literackiej, odbędzie się Msza w kościele Śgo Jana, na którą pozostała żona z dziećmi, zaprasza życzliwych. —4139—

† W poniedziałek, jako w dniu imienin, odbędzie się Msza Śta za duszę ś. p. Józefa **Przystańskiego**, o godzinie **10ej** w kościele Ś-go Aleksandra, na którą zaprasza się. —4097—

† Pojutrze, to jest w poniedziałek, dnia 19 marca r. b., jako w dzień imienin ś. p. Józefa **Zakrzewskiego**, odprawione będzie Nabożeństwo o godzinie **10-tej** za spokój jego duszy w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostała wdowa z synami, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych. —4090—

† W dniu 19 b. m. to jest w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Józefy **Dementieff**, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, o godzinie **10 i pół** rano, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z siostrzenicą, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4067—

† Pojutrze, to jest w poniedziałek, dnia 19 b. m. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji **Łobaczewskiej**, odbędzie się za spokoj jej duszy żałobne Nabożeństwo, o godzinie **8 i pół** z rana, w kościele Metropolitalnym Ś-go Jana w Warszawie, na które stroskana macierzysta bakka zmarłej, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —4040—

† W poniedziałek, to jest dnia 19 marca r. b. jako w dniu imienin ś. p. Józefy z Rieth'ow **Chwastkiewicz**, wdowy po urzędniku sądowym, oraz jej syna ś. p. księdza Józefa **Chwastkiewicza**, b. rejenta konsystorskiego w mieście Krakowie, w r. 1876 zmarłych, odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój ich dusz w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie **9tej** z rana, na które pozostałe dzieci, Krewnych i Przyjaciół uprzejmie zapraszają. —4101—

† Dnia 19 b. m. jako w rocznicę imienin ś. p. Józefa **Igielskiego**, w kościele Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11tej** z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego zaprasza. —4148—

† Ś. p. Paweł **Mierderzyński**, b. pisarz Sądu Apelacyjnego, obecnie emeryt, protektor czynny Archikonfraterni Literackiej, w wieku lat 82, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, rozstał się z tym światem, w dniu 16 marca r. b. Pozostała w smutku żona, córka i wnuki, zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w dniu 19 marca r. b. w kościele Panny Marji na Nowem Mieście o godzinie 10-ej z rana i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. —4149—

† W dniu 16-tym marca r. b. o godzinie 1-ej z południa, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami rozstał się z tym światem Henryk **Hejbowicz**, w wieku lat 23. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 19 b. m. to jest w poniedziałek o godzinie **5ej** po południu na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. —4137—

† Dnia 16 marca 1877 r., po krótkiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie ś. p. Aniela **Gawarecka**, córka Wincentego Gawareckiego, b. prezesa Trybunału płockiego, b. dziedzica dóbr Borzeń i Arciszewo, i Kassyldy z Wyszkowskich. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski nastąpi dnia 18 marca r. b. o godzinie **1ej** po południu, na które pozostała siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych. —4125—

† W dniu 16 marca r. b. po krótkiej chorobie zmarł siedmiomiesięczny Tadzio **Trąbczyński**, stroskani rodzice proszą Krewnych i Przyjaciół na pogrzeb w dniu 18 b. m. o godzinie **5tej** po południu, z domu przy ulicy Twardej Nr 36 na cmentarz Powązkowski. —4116—

† Ś. p. Piotr **Pawłow**, urzędnik Intendentury Warszawskiego Wojennego Okręgu, do szczególnych poruczeń przy Brzeskich składach wojskowych efektów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w d. 4 (16) b. m. przeżywszy lat 47, zakończył życie. Pozostała wdowa zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 (18), to jest w Niedzielę o godzinie **3-ej** po południu, z cerkwi Okręgowego Sztabu (w Brülowskim pałacu), na cmantarz Wolski, odbyć się mające. —4083—

Wiadomości Polityczne.

Karty się zmieniły, — z za morza znowu cieplejszy wiatr powiał. Oto telegramy głoszą wiadomość, iż gen. Ignatiew skutkiem depeszy lorda Derby wyjechał 15 b. m. ze swoim sekretarzem do Londynu, zkąd po konferencjach z prezesem gabinetu ang. powrócić ma do Paryża. W kołach dyplomatycznych uważają wyjazd generała za dobrą wskazówkę; prawdopodobnie chodzić będzie o porozumienie się w sprawie mandatu dla Rossji na przypadek dalszego oporu ze strony Porty.

Korespondent wiedeński do „*A. A. Z.*“ pod datą 13. b. m. donosi, jakoby Anglja oświadczyć miała, iż bez poprzedniej demobilizacji armii rossyjskiej protokułowania wszelkie byłyby zbyteczne, jednakowoż zdaje się, ze lord Derby ani co do formy, ani co do treści podobnie wyrazić się nie mógł.

Jeżeli podpisanie protokółu przez sześć mocarstw traktatowych przyjdzie do skutku, wówczas przepowiadają, iż Rossja postawi żądanie, aby jej choć w części powrócono straty, jakie dla pokoju europejskiego poniosła, a których powetować, zrzekając się wojny, nie ma sposobu. Zwrot kosztów w gotówce należy do niemożebności. Od świętych tureckich strzegących finansów państwa Ottomańskiego nie da się ani jednego funta wyciągnąć, zaś przyjaciele Turcji ani złotem, ani ołowiem nie mają zamiaru jej dopomagać. Otóż pozostałby chyba jedyny środek, którym nawet usuniętoby ostatnią niekorzyść traktatu paryzkiego, jaką Rossja dotąd ponosiła, a tym środkiem byłoby odstąpienie części Bessarabji włączonej przed laty dwudziestu do Rumunji.

Rossja mogłaby w tym fazie bez narażenia choćby jednego żołnierza swej armji, zatrzeć ostatnie wspomnienie wojny Krymskiej, a czyniąc jednocześnie zadość pokojowemu usposobieniu Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra, powetować sobie straty poniesione do tej chwili przez mobilizację tak licznego wojska gotowego do boju.

Ten pokojowy tryumf rossyjskiej polityki nie powinien znaleźć przeciwników, pisze korr. berliński do *Pol. Cor.* gdyż leży on w interesie powszechnego pokoju; Rumunja zaś mogłaby za odstąpienie części Besarabii dostać w zrównoważeniu straty część wysp nadunajskich pod Giurgezwo, które znowu stały się powodem nieporozumień między nią a Turcją i tak tanim kosztem udałoby się Porcie wykupić z kłopotliwego położenia na pewien przynajmniej przeciąg czasu, gdyż trudno przypuścić, aby z rozbrojeniem obu armii, ponownem nawiązaniem stosunków dyplomatycznych z Portą i ostatecznem zawarciem pokoju turecko-czarnogórskiego, — kwestja wschodnia miała być ostatecznie już załatwioną.

W kilku latach pojawić się ona może znowu jako wezbrana bolączka, która koniecznej już operacji ostrem narzędziem wymagać będzie, a europejskie konsilium mniej wtedy zapewne skrupulizować zechce.

Układy pokojowe między Portą a Czarnogórą utrzymują się zawsze na tym samym gruncie. Rada ministrów tureckich jednogłośnie odrzuciła żądania ks. Mikołaja, a Savfet-pasza pełnomocnikom jego wytłómaczył powody, dla których Porta na odstąpienie Niksiczu, Spizzy i brzegu Moraczy żadną miarą przystać nie może.

Turcja odniosła się z prośbą do Włoch i Austrji, aby swoim wpływem zechciały nakłonić ks. Mikołaja do ustępstwa. Jak *Pol. Cor.* z dnia 15-go donosi, odstąpiliby zresztą Czarnogórcy sami od żądania Niksiczu, ale wymagają za to koniecznie tej części Albańskiego pasma, które Moracza ogranicza.

Z Petersburga telegrafują znowu bez podania źródła, iż opinja publiczna uważa zawarcie pokoju z Czarnogórą za pierwszy warunek jedności mocarstw i że przeto w ręku Ks. Mikołaja spoczywają losy przyszłości t. j. wojna lub pokój. Prawdę powiedziawszy trudno już teraz oznaczyć w czyich rękach te losy właściwie się kryją, chociaż niezaprzeczenie uregulowanie stosunków Porty z Czarnogórą nie jest bez pewnego szerszego znaczenia w obecnej chwili.

TELEGRAMY.

Warszawa, dnia 17 marca.

Londyn 16-go. — Posiedzenie izby gmin. W dalszym ciągu posiedzenia oświadczył deputowany Farceff, że wkrótce zwróci uwagę izby na zawarte w depeszach hr. Derby i margr. Salisbury dowody, iż według poglądu rządu wszelkie obietnice reform ze strony Porty są bez rękojmi bezowocne, że zatem mocarstwa mają słuszność, gdy w interesie pokoju europejskiego domagają się wystarczających zabezpieczeń poprawy administracji w Turcji, że nakoniec zła administracja, która tyle nędzy wywołuje w szeregach poddanych chrześcijańskich będzie i dalej trwała, jeśli mocarstwa nie otrzymają rękojmi, które konferencja postawiła za warunek.

Paryż 16. — Zapewniają, że Ignatjew powrócił do Paryża we wtorek, poczem zaraz wyjedzie do Włoch, Austrji i Węgier. Jutro wyjeżdża do Niemiec. Izba poselska upoważniła rząd do wytoczenia śledztwa przeciw Cassagnac'owi większością 296 głosów przeciwko 197. Nieprzejednani radykaliści głosowali z prawicą przeciwko śledztwu.

Wiedeń 16go.— Telegr. *Polit. Corr.* z Kotaru (Cattaro) 16 b. m. Przybył tu parowiec rossyjski „Lazarew“ ze zbożem i mąką. Ładunek transportują na 5 statkach najętych po rzece Bojana do wschodniej Czarnogóry. Twierdzę turecką Nikszyc zaopatrują w żywność drogą na Skadar i Podgorycę. Ks. Mikołaj dostarczył potrzebnych na ten cel koni.

Bukareszt 16-go. — Prezes gabinetu odpowiedział w senacie na interpelację: „jakie uczyniono kroki dyplomatyczne, żeby nie być zmuszonym do wydania Bessarabii rumuńskiej?“ iż kwestją tę tylko gazety poruszyły a rząd co do niej nie otrzymał nawet poufnych dyplomatycznych objaśnień.

Konstantynopol 16. Czarnogórcy otrzymali urzędową odmowę od Porty i przesłali ją wraz z propozycjami Porty księciu. Nie mają jednak nadziei, żeby się zgodził na nie i prawdopodobnie we wtorek przyszły wyjadą. Porta zgadza się na ustąpienie kilku wiosek bez znaczenia, na dozwolenie żeglugi po Bojanie bez gwarantowania jej spławności a natomiast domaga się ewokuacji nawet Medunu. Delegowani powiadają, że przewidywali odmowę i że obecnie wszelka komplikacja byłaby dla Czarnogórza korzystną. Wysłano do Hercogowiny 20000 karabinów.

ZADANIE.

Wprost wykryje
Wspak zakryje.
(Znaczenie zeszłej szarady *Zapowiedzie*).

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

Odpowiedź Panu Dodkowi K.

W trwodze Ci przesyłam, słów porady kilka—
Abyś nie nalegał, bym się dała poznać,
Do rozczarowania—dosyć jedna chwilka
Wystarczy—lecz nie chcę, abyś go mógł doznać.
Maskarada czwarta będzie w przyszłym roku,
Więc się zobaczymy—lecz czekaj cierpliwiej,
W maseczce na twarzy, i w tak wielkim tłoku—
Pomówimy więcej... i może szczęśliwiej.

Maseczka z 4tej maskarady
—4 026— *z srebrnymi kłosami.*

— Pani *K. R.* — Otrzymałem—serjo, niepamiętam i 2-go Listopada miejsce (Wystawa Sztuk Pięknych) o dozwolenie osobistego wytłomaczenia się — proszę.—*W*... —4093—

— Z mocy Art. 52 Ustawy Konsularnej z dnia 26 maja 1875 roku, podpisany ma honor wezwać wszystkich Obywateli Szwajcarskich (bez różnicy płci), zamieszkałych w Guberniach: Suwalskiej, Łomżyńskiej, Siedleckiej, Płockiej, Warszawskiej, Kaliskiej, Radomskiej, Petrokowskiej, Kieleckiej, Lubelskiej, o przybycie bez zwłoki do Kancellarji Konsulatu celem zapisania się do Księgi rodowej (registre matricule). Interesanci winni pokazać następujące dowody: Metrykę, Akt obywatelstwa, Pasport krajowy i rossyjski (Wid); nie mogący stawić się osobiście, raczą nadesłać powyższe dowody z dołączeniem dokładnego opisu członków swych rodzin co do ich wieku, mion zatrudnienia, oraz miejsca zamieszkania.

Warszawa, d. 6 (22) lutego 1877 r.
Ant. Semadeni, Konsul R. P. Szwajcarskiej.

Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.

Gdy na zwołanem na d. 18 lutego (2 marca) 1877 r. Zwyczajnem Ogólnem Zebraniu Członków Towarzystwa, nie znalazła się liczba obecnych, przepisana § 30 Ustawy, t. j. połowa wszystkich Członków, których liczba wynosi 2 146, przeto ogłasza się i zwołuje powtórne Zebranie Ogólne na d. 10 (22) marca 1877 r., na godzinę 6stą po południu, w Warszawie w Gmachu Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471*d* odbyć się mające.

Na tem Zebraniu, bez względu na liczbę obecnych Członków, rozpoznawane i decydowane będą te tylko przedmioty, które były przygotowane i ogłoszone na porządku dziennym niedoszłego Zebrania Ogólnego.

Każdy Członek ma prawo uczestniczyć na posiedzeniu osobiście lub z pełnomocnitwa, które na trzy dni przed Zebraniem w biurze Towarzystwa przedstawione być winno. Członek obecny na Zebraniu, może mieć, prócz własnego, dwa głosy z pełnomocnictwa.

Karty wejścia, oraz Sprawozdanie za rok 1876, wydają się w biurze Towarzystwa, między godziną 10—3 w południe, poczynając od d. 24 lutego (8 marca) 1877 r. 3—3—3 280—

Cena okowity z dnia 15 marca.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro 682^5—684^1 g. 222—222½ } z dodat.
Pojedyn. szyn. „ 691^8—693^3 „ 225 — 225½ } 2%

stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 17-go Marca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	119.32½—40	119.47½	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	8.12	8.13	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	97.32—27½	97.50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	98.55	98.70	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	94.75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.	—.	—.
„ „ „ małe	90.90	91.05	90.75
Listy zast. m. War. serji I	—.	85.	84.70
„ „ „ serji II	83.60 75	83.75	83.45
Listy z m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	79.90 80	80.05	79.75
„ „ małe	79.90 80	80.05	79.75
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	96.	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	193.50	—:
„ „ z r. 1866	—.	19[illegible].50	-.
5% Listy zastaw rossyjskie	—.	103	102 25

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—.	173.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	72.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	124.	123.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	103.	—.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	232.	229.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	228.	226
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc. War. Tow. ub od ognia	—	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	220.	200
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 94⁴/₉ nowych 118¹/₁₈ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 230⁵/₉ m. Łodzi 18⁵/₉ listów likwidacyjnych 117⁷/₉ obligów skarb. 184²/₅ pożyczki prem. I-ej emisji 88⁹/₁₀ II ej emisji 5³/₅.

Monety. Półimperjały rs. 6 kop. 70— 6.67 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 6.52 — 6.48 marki niemieckie rs. — kop. 40½ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe bilety austryjackie rs. — kop. —.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 0.0 w południe ciepła st. 5.0 Barometr 747 (Deszcz.)

TEATR WIELKI.
Dziś: **Jan z Lejdy.** (Abon. zawieszony.) Jutro: **Jotta.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Miłość Młodzieńcza. — Pan Geldchab.** Jutro: **Złe Ziarno.**

W Nowym Teatrze przy ulicy Długiej Nr 23.

W Niedzielę, d. 6 (18) Marca 1877 r.

WIELKI

Koncert Orkiestrowy
pod dyrekcją

Karola Rożalskiego.

PROGRAM:

1. „Polonez uroczysty,“ R. Adolfa.
2. a) „Romans,“ K. M. Webera (1-szy raz), aranż. Schreiner.
   b) „Callabraise,“ (1-szy raz) Rosenhaina.
3. Śpiew wdzięczny „Gajów Pól,“ (1-szy raz) Gumberta. Solo na puzonie wykona p. Gocłowski.
4. „Cagliostro walc,“ J. Straussa.
5. Uwertura „Wesołe kumoszki,“ Nicolaja.
6. Antrakt z op. „Mingnon,“ A Thomasa.
7. Potpourri z op. „Halka,“ St. Moniuszki, układu Ant. Kuhnego.
8. „Wesołe chwile,“ mazur K. Rożalskiego.
9. Uwertura „Koń spiżowy.“ Aubera.
10. „Śpij spokojnie,“ śpiew na instrumenta smyczkowe (1-szy raz), Curschmana.
11. „Marsz Egipski,“ J. Straussa.
12. „Damen,“ galop Parlowa.

W każdą Niedzielę i Święto Koncert.

Cena wejścia na wszystkie miejsca w Teatrze, kop. 25. Loże 5-cio osobowe po rs. 2, zamawiać można w kassie Nowego Teatru w Niedzielę od godz. 12 w południe.

Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem
—4132—1—1

DOLINA SZWAJCARSKA.
W Niedzielę, d. 6 (18) Marca 1877 r.

Wielki Koncert
Orkiestry Warszawskiej
pod dyrekcją

Adolfa Sonnenfelda.

PROGRAM:

1. Uwertura z op. „Niema z Portici,“ Aubera.
2. Pochód Eryka i marsz koronacyjny z op. „Folkunger,“ E. Kretschmera.
3. Opowiadania z lasu wiedeńskiego, walc J. Straussa.
4. Warjacje dla orkiestry, Schreinera; solo na skrzypce, flet, klarnet, trąbę i waltornię.
5. Uwertura z op. „Sroka złodziej,“ G. Rossini.
6. a) Pieśń węgierska, Hoffmana, wyk. kwartet smyczkowy.
   b) Litwinka-polka S. Moniuszki.
7. Kongres melodyjny, potpourri Conradi.
8. Mazur z baletu „Monte Christo,“ S. Moniuszki.
9. Uwertura z op. „Si jetais Roi,“ A. Adama.
10. Czardasz z baletu „Meluzyna,“ A. Sonnenfelda.
11. Skryta miłość, gawot Rescha.
12. Trzy pary trzewików, galop Milloeckera.

Początek o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu.
Cena wejścia kop. 25.
W każdą Niedzielę i Święto Koncert.
4142—1—1

TIVOLI.
Dziś i codziennie
Wieczór
Wokalno-Muzykalny
towarzystwa
Śpiewaczek Zagranicznych
Wejście kop. 20.
Krzesło numerowane kop. 45 i 5 na ubogich.
Początek o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczorem
1—1 — 4129 — **W. Reiner.**

Drożdże Wiedeńskie
nadchodzą co dzień świeże do Składu Owoców i Delikatesów, **Józefa Strubiszewskiego**, ulica Senatorska Nr 2 i takowe polecą. 1—6 — 4042 —

TRZECI i OSTATNI
KONCERT SYMFONICZNY
pod dyrekcją
APOLLINAREGO KĄTSKIEGO.
w SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ
odbędzie się w Niedzielę dnia 13 (25) Marca o godzinie 1-szej z południa (punktualnie).

W PROGRAMIE KONCERTU
mieszczą się następujące dzieła:

1. **Psalm 7-my** . . . . **Mikołaja Gomółki** (1-szy raz)
2. **Psalm Palestriny** (1 szy raz).
   NB. Obadwa Psalmy z XVI wieku, na same głosy wokalne, bez akompaniamentu
3. **Chór żeński** z orkiestrą z 2-go aktu z opery „**Okręt Widmo**“ . . . . **Ryszarda Wagnera** (1-szy raz).
4. **Wielka Symfonja,** Nr 5 (in C minor) **Beethoven'a.**
5. **„Gallja,“** Treny . . . . **K. Gounoda.**
   Chór i orkiestra. (Powtórzona na ogólne żądanie).

Szczegóły będą następnie ogłoszone. 3 3 — 3918 —

w Wigilję Ś-go Józefa
to jest w Niedzielę dnia 18 Marca 1877 r.
odbędzie się

Wieczór Tańcujący.
Bliższe szczegóły w afiszach.
1—1 — 4071 — **H. Ziemiński.**

Dziecię od lat 2 do 8
może znaleźć troskliwą i macierzyńską opiekę, w domu przyzwoitym, za umiarkowanem wynagrodzeniem, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Wspólną ku Koszykom, dom z filarkami. —4072—1—2

Dwóch Uczniów
dobrej konduity, znaleźć może miejsce jeden do nauki Zegarmistrzowstwa, drugi do handlu. Wiadomość w składzie zegarków, M. J. Augustynowicza, Krakowskie - Przedmieście, dom d. Beyera. —4099—1—3

Potrzebne są
PANNY
uzdatnione do krawieczyzny. Podwal Nr 8, 1-sze piętro. —3548—2—3

Fachowo uzdolniony
OGRODNIK
potrzebnym jest na wieś do gub. Kijowskiej, pensja roczna rs. 150, mieszkanie i życie. Zgłosić się po bliższą wiadomość na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 24, 1-e piętro. —3851—2—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie
KAWIARNIA,
egzystująca od lat 30, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu, ulica Podwal Nr 21 nowy. —4058—1—1

Majster Młynarski,
czyli Ober Muller, posiadający dobre świadectwa, poszukuje posady przy Młynach Amerykańskich wodnych lub parowych. Adres mój: Ulica Leopoldyna Nr 9, u P. Kozakiewicza. —4088—1—2

Bardzo tanio:
Wyborna **Luneta** polowa za rs. 10 (cena skl. 15); **Mikroskop** za rs. 3; **Barometr, Busolka i dmuchawka.** Także kilkanaście **figurek gipsowych, 3 sztychy** T. S. P. oszklone. Bednarska Nr 5, u gospodarza. —4062—1—3

Okrycie aksamitne
za rs. 45, nowe, podług najświeższej mody, eleganckie wykończone, oraz **Kolczyki i Broszka** złota za rs. 18 do sprzedania. Ulica róg Ślepej i Piekarskiej, wprost Kapitulnej Nr 305, piętro 2-gie. —4100—1—3

Oficyna murowana,
dwupiętrowa z suterynami, zdatna na jak. zakład fabryczny, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Orlej Nr 4. Wiadomość na miejscu w Rządcy domu lub u właściciela przy ulicy Nalewki Nr 17, na 1-szem piętrze P. Glass. 1—3 — 4119 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Fortepian palisandrowy,
o 7-miu oktawach, **obrazy olejne, garnitur mebli, dwa Lustra,** oraz rozmaite meble i sprzęty gospodarskie. Ulica Chmielna Nr 33 nowy, pierwsza sień w lewej oficynie na 2-giem piętrze. 1—2 — 4131 —

Jest do sprzedania
Garnitur Mebli
orzechowy prawie nowy, składający się z kanapy, stołu rozsuwanego z blatem, 2 foteli i 6 krzeseł, biórko męzkie orzechowe nowe, 2 łóżka mahoniowe medaljonowe nowe, 1 lustro, szopy i inna garderoba męzka i pianino palisandrowe 7 oktawach, do sprzedania lub do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej Nr 33, w prawej oficynie na 1 piętrze. —4095—1—2

KREDENS
jesionowy, mały, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, oraz **Stół** z klapami, **Biurko i Kufer** duży, płaski, do składania futer, wszystko za niżką cenę. Ulica Wielka Nr 5, stróż wskaże. —4105—1—3

Do sprzedania za rs. 150
Skład Węgla
kompletnie urządzony.—Tamże jest do sprzedania za rs. 225 **Powóz** kompletnie nowy. Wiadomość u właściciela domu, ulica Nowolipie Nr 7, do 10 rano i od 3—6 po południu. —4052—1—3



W ogrodzie przy kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, sprzedają się
KWIATY
doniczkowe kwitnące, bukiety i to wszystko co w zakres ogrodniczy wchodzi tudzież uskuteczniają się wszelkie dekoracje kwiatowe, tak po kościołach, jakoteż po salonach, na każde żądanie, po cenach zbyt nizkich. —3872—2—4

W Magazynie Obuwia Damskiego
Jakóba Blechschmidt
Krakowskie-Przedmieście w Resursie Obywatelskiej,
jest wyprzedaż do 1-go Maja r. b. wysortowanych kilkaset par różnych bucików i pantofelków, po cenie niżej kosztu.—Tamże jest do zbycia za przystępną cenę: suknie jedwabne, wełniane i barežowe, kilka sztuczek na suknie, oraz futro lisy jedwabiem kryte, kołnierz i mufka tumakowa, okrycie i kaftan aksamitny, zegarek złoty z takąż dewizką, dwa garnitury złote, kapelusze i inne drobiazgi. —3882—2—3

200 Skopów
utuczonych, zupełnie gotowych i 60 wołów opasowych, do zbycia w dobrach JW. Wołłowicza Rohotna, cztery mile od stacji Baranowicze, przy kolei Brzesko-Moskiewskiej położonych. Przestrzeń tę przebywa się z Warszawy koleją w 10 godzin i 3 godziny końmi. 3—3—3775

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
rypsem kryty, dwie Szaf rozbieranych, szafka do bielizny, 2 łóżka, biurko męzkie na szafkach, szeslong skórą kryty, 2 lustra, stolik do kart i różne domowe meble, ulica Pańska Nr 15, w oficynie na dole w sieni, drzwi na lewo. 4—6—3605

Pracownia Ubiorów Damskich
i BIELIZNY
damskiej, męzkiej i dziecinnej
Marie Auguste,
Nowy-Świat Nr 31, na 1-m piętrze.
—3850—2—6

Najpiękniejsze, najtrwalsze i najtańsze
Froterowanie Glans-Masą Wenecką
tylko u **Lesselrotha.**
Bielańska Nr 17, na 1em piętrze. Sama **Masa** sprzedaje się funt po kop. **45.**
—2—3—3749

Nowa Fabryka Kwiatów
ma znaczny zapas kwiatów i przyjmuje obstalunki. **G. TORCHALSKA.**
Róg ulic Freta i Długiej Nr 1.
—3961—2—3

Akuszerka A. J.
Osoby przybywające na kurację lub spodziewające się słabości, mogą znaleźć pomieszczenie wspólne lub w oddzielnym pokoju— Przyjmuje także zamówienia na prowincję. Nowy-Świat Nr 36. —4053—1—6

W Mokotowie tuż za rogatką przy placu mustry, z prawej strony pod Nr 107, do najęcia od **Wielkiej Nocy** r. b.

LETNIE MIESZKANIA
składające się z 1-go, 2-ch lub więcej pokoi, ze stajniami lub komórkami, ogrodem owocowym, w przyjemnem położeniu.—Tamże znajdują się odpowiednie mieszkania dla osób utrzymujących konie lub krowy, z dogodnością znajdującego się obok **pastewnika.** Wiadomość na miejscu lub w rogatce.
—4045—1—5

Od Świętego Jana
Potrzebny jest Lokal
złożony z 5, 6 lub 7-miu Pokoi, na 1-szem lub 2-giem piętrze od frontu. Ulic: Miodowej, Senatorskiej, Krakowskiego-Przedmieścia lub Nowego-Światu do ulicy Wareckiej. Uprasza się Panów Właścicieli domów lub zarządzających, aby w razie posiadania podobnego lokalu, raczyli dać wiadomość na ulicę Królewską pod Nr 41, mieszkania Nr 4.
2—3 — 3967 —

Trzy Pokoje,
Przedpokój z Kuchnią, Piwnicą, Komórką i Górą, do odnajęcia 55 rs. na kwartał, od 1 Kwietnia, Leszno Nr 47. 1—6 — 4141 —

Zaginął
WEKSEL
na rs. 200 przez Konrada Zawiszę, Alberta Jaszyńskiego, Józefa Bonieckiego i I. Lichtszejna solidarnie na rzecz S. Lichtszejna pod dniem 27 Maja 1873 r. wystawiony. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot takowego za nagrodą rs. 3, ulica Freta Nr 331. Ostrzega się, ktoby takowy weksel znalazł w żaden sposób z takowego korzystać nie może, gdyż z takowego zapadły już wyroki i przedsięwziętą jest egzekucja. —4037—1—2

W dniu 16 b. m., to jest w Piątek, idąc z Banku Dyskontowego ulicą Wierzbową zagubiono
PUGILARES,
zawierający papierami bankowemi 3 papierki po rs. 25, jeden 10-rublowy i jeden 5-rublowy, 7 papierków po rs. 3 i pojedyńczych 8. Przytem także cztery bilety na odczyt Hr. Tarnowskiego i bilet wejścia na Poranek Muzyczny W. Rapackiego. Łaskawy znalazca zechce pomienioną zgubę odnieść do Biura Posłańców, Tłomackie 9, za sowitem wynagrodzeniem, gdyż za takowe pieniądze, będzie zmuszony zwracać, ratami miesięcznemi biedny urzędnik. 1—1 — 4122—

Nagrody rs. 3.
W Piątek po południn, na rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej, wybiegła z klatki zielona mała **Papuga** z gatunku insepערables, Ktoby ją odniósł na ulicę Warecką pod Nr 4 na 1-sze piętro, otrzyma powyższą nagrodę. 1—1 — 4123 —

Zaginął młody Wyżełek
w Czwartek wieczorem, około Banku Polskiego, żółty, lisiego koloru, łapki białe, obróżka na szyi skórzana, nabijana blaszkami mosiężnemi. Znalazca lub ten kto doniesie na ulicę Elektoralną pod Nr 28, do stróża domu, gdzie się znajduje, otrzyma nagrody rs. 2.
—4049—1—1

CZYTELNIA
JANA JELEŃSKIEGO
Nowy Świat Nr 4 obok straży ogniowej
posiada już obecnie przeszło
3,000 tomów
dzieł wyborowych najświeższych.
Pamięci **historyczne Kraszewskiego,** każda **w ośmiu** egzemplarzach.
Abonament **wszystkich książek:** naukowych i belletrystycznych oraz książek **dla dzieci** w językach: polskim, rossyjskim i francuzkim miesięcznie kop. 75 kwartalnie rs. 2.
Przy Czytelni urządzonym został:
Kantor pism perjodycznych. 2—3

Jedynie najnowsze
Maszyny do Pończoch i Trikotaży.
11. Ul. Hr. Berga i róg Mazowieckiej **11.**
Maszyny doświadczone już u nas w korzystnem zarobkowaniu. **Skład daje nabywającym robotę i płaci od sztuki.**
OSTRZEŻENIE. Maszyny te oryg. Szwajcarskie, są tylko w naszym składzie, kto ogłasza się z niemi, może **tylko używane za nowe sprzedawać,** co poprzednio wykazaliśmy już.
Książeczki i objaśnienia polskie.
Bikfordzkie oryg. Ameryk. na wyrób jarmarczny. —Listy o objaśnienia z marką nadsyłać należy. —2781—3—0

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
Kawioru,
N. SZYROKOWA,
przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu W-go Bogka Nr 477a
Nadszedł transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało solonego i prasowanego serwetowego, **Wyziny** i **Jesiotra** mało solonego, **Łososia** wędzonego, **Siomgi, Sierdeli** marynowanych (Kilki zwane), **Minogów** narwskich, **Rybcow**, **Szamai** i **Riapuszki** wędzonych, **Śledzi, Sardynek** i t. d. towarów.
6—6
— 1994 — **N. SZYROKOW.**

CYGARA
prawdziwe importowane **Hawańskie** po dawniejszych **cenach**, pomimo to, że od Stycznia roku bieżącego, cło złotem się opłaca, znajlepszych marek w wielkim wyborze, ma honor polecić JW. i W. Panom Skład Tabaczny
EDWARDA WESTFAL
ulica Senatorska, Nr 8, Pałac Blanka, obok Ratusza.
3—4 — 3150 —

ZAWIADOMIENIE
Z HANDLU
BRACI WRÓBEL
Na nadchodzącą porę przedświąteczną przygotowaliśmy najświeższy i w najlepszym gatunku towar kolonialny i korzenie, które od dnia dzisiejszego sprzedawać będziemy.
Rodzynki Elemskie (z pestką) funt **po kop. 15.**
" " I-ma " **18.**
" **Sułtańskie** " (bez pestek funt " po **kop. 18,**
" " I-ma funt **po kop- 25.**
Migdały słodkie funt **po kop. 35.**
" **Avola duże, po kop.** $37\frac{1}{2}$.
Nadto z **Korynty, Wanilje, Szafran, Cynamon, Goździki, Imbier, Cykatę, Oliwę Nicejską, Viorge, Octy** winne i estragonowe, **Musztardy, Pieprz** i **Ziele angielskie, Kwiat** i **Gałki** muszkatołowe i t. p. po możliwie nizkich cenach polecamy również:
DROŻDŻE
NAJLEPSZE
które codziennie świeże otrzymywać będziemy. 2—6 — 3848 —

FRANCUZKI
pierwszy raz do kraju naszego przybyłe, Szwajcarki, Niemki, **Nauczycielki Polki,** posiadające obce języki i muzykę, Guwernerowie różnej narodowości i rozmaitego stopnia wykształcenia, prszukują zatrudnienia za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej**, plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16.—Tamże **Włoszka** poszukuje lekcji na godziny.
—3476—5—6

Korzystny Interes. | Korzystny Interes.
Korzystny Interes.
Z powodu interessów familijnych, jest do zbycia
MAGAZYN
Sukien i Strojów Damskich, z kompletnym urządzeniem i na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość, Tłomackie Nr 6, u Rządcy domu.
Korzystny Interes.
—3273—3—3

Magazyn
Strojów i Sukien Damskich
przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 5. jest do odstąpienia. Bliższa wiadomość na miejscu. 2—3

Potrzebną jest Służąca,
średniego wieku, od 1 Kwietnia r. b. delikatnego obejścia, z dobremi świadctwami, do zajęcia się trzechletnim dzieckiem i umiejąca prasować mężką bieliznę. Może być Niemka. Wiadomośc przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12 mieszkania Nr 20. 3—3—3633

Tygodnik Illustrowany
za 1877 r., t. j. Serja III, tom 1 i 2, którego kompleta są wyczerpane, jest do sprzedania, wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. N.
3—3—3687

Od KASZLU
i Piersiowych słabości!
Wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu **Syrop** i **Ziółka**, które to. wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: — **Syropu** flaszka 50 kop. **Ziółek** paczka 25 kop.
8—8—2556

Obszerny Plac,
w blizkości fabryki gazowej, frontem do ulicy Czerniakowskiej, ogrodzony, z domkiem na kantor i dla stróża, z blizkim karunkiem do Wisły, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia b. r. Wiadomość przy ulicy Smolnej Nr 10, w kantorze K. Simmler. —3849—2—3

Udziela się
Lekcje Kroju
sukien damskich i wszelkiej krawieczczyzny, podług najświeższej metody i pewnej, oraz przyjmuje się do krajania, pofastrygowania i szycia wszelką robotę krawiecką, bieliznę i szycie na maszynie na łokcie. Także można mieć gorsety najdoskonalszego fasonu na obstalznek. Róg ulicy Sto-Jańskiej i Kanonji Nr 5/88, na 1-m piętrze. —3865—2—2

Do wypożyczenia
różne kwoty, mającym interesa handlowe, w ratach tygodniowych, miesięcznych i kwartalnych, na umiarkowany procent, adres pod lit. I. S. w Kantorze Kurjera. —3845—2—3

KANARKI
śpiewające, zagraniczne i krajowe, tak samce jak i samice i rozmaite **przyrządy do rozmnażania tychże,** są do sprzedania na ulicy Piwnej pod Nrem 18 nowym, na 1-m piętrze.—**W. G.** —3928—2—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie
Folwark Żelazna,
włók piętnaście, na dzierżawę kilkoletnią, z Inwentarzem żywym i martwym, przy trakcie Lubelskim, na jedenastej wiorście od miasta powiatowego Garwolin, wiorst cztery od foksalu kolei Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość na miejscu. —3876—2—2

Najlepsza Musztarda
w różnych gatunkach, **w niczem nie ustępująca zagranicznym**, nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach t. j. na **garnce, kwaterki**, oraz w **słoikach**, po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu pana Hessego pod Nr 19. 3—3 —3752—

MŁODA OSOBA
Polka, ukończywszy zakład naukowy, a następnie naukę buchhalterji, posiadająca język francuzki, polski, ruski i niemiecki i oprócz rekomeudacji osób znanych, mogąca złożyć keucję, poszukuje miejsca jako dysponentka, kassjerka lub innego odpowiedniego. Adres uprasza się zostawić pod lit. M. S. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —3808—3—4

Rsr. 6,000
na pierwszy numer hypoteki, zaraz po Towarzystwie potrzebne są, na dobra ziemskle, rozległości włók 70, w dobrej glebie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: Mazowiecka Nr 4, mieszkania 15, od godziny 3 do 8ej wieczorem. —3—3—3764—

Kapitały rs. 25000, 12000 i 8000
są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr 21 przy ulicy Leszno na 2 piętrze od frontu Nr 4 lokalu, rano do 9 w południe od 1 do 4.
—3—3—3803—

SUKNIA BENGALOWA,
prawie nowa, z Ubraniem na głowę, jest do sprzedania za Rs.6, przy ulicy Nowo-Wielkiej Nr 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Wspólną ku Koszykom, dom z filarkami. 2—3—3864—

DOM
jest do sprzedania dom przy ulicy Leszno, łokci 10,000 kwadratowych. Wiadomość u właścicielki domu Nr 671 D, nowy 30, lit. A.
3—3—3776

Jest do wypożyczenia 10,000 rs.
na pierwszy Nr hypoteki po Towarzystwie, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość powziąć można na ulicy Twardej Nr 15, mieszkania 10, pierwsze piętro w dziedzińcu.
—3952—2—3

Jest do sprzedania
Restauracja z Bawarją,
przeszło 20 lat egzystująca. Wiadomość u pana Elsner, ulica Ogrodowa Nr 23 nowy, mieszkania 29. —3908—2—3

Fortepian
palisandrowy, o 7 oktawach, z mechaniką angielską, do sprzedania. Krak.-Przedm. Nr 3. Wiadomość w Kancelarji Gimnazjum 3-go lub u Szwajcara. —3960—2—2

Garnitur Mebli
mahoniowych, bardzo mało używanych, **Komoda** orzechowa, **2 duże Fikusy i Róża Chińska,** są do sprzedania zaraz Wspólna Nr 4 domu, mieszkania 10. —3953—2—3

65 KOP.
Garniec Nafty
najlepszej Amerykańskiej (waga $7\frac{1}{2}$ funta), w Składzie Farb Malarskich
Franciszka Beckmann,
ulica Nowy-Świat Nr 18.
—3914—2—3

KOZLOWSKIEGO S.
Fabryka Powozów,
przy ulicy Mazowieckiej Nr 6 egzystująca, posiada zapas najświeższych fasonów różnego rodzaju **Powozów**, również kilka sztuk używanych.
2—6 — 3648 —

Z pewodu wyjazdu jest do sprzedania
FORTEPIAN
fabryki Bechsteina, zupełnie nowy, Chmielna Nr 3, mieszkania Nr 5, od 3 do 5
2—3 — 3868 —

Hurtowy Skład Karawanowej Herbaty
Leopolda Nadeldruck
przy ulicy Przechodniej pod Nr 3, sprzedaje świeżo otrzymane wyborowe gatunki herbaty, po bardzo tanich cenach. PP handlującym odstępuje dawny rabat. 16—30 — 2955 —

Dnia 8 Marca, w Kościele Ś-go Antoniego, zgubioną została
Portmonetka
z obrączką ślubną Za oddanie takowej obrączki do zakrystji tegoż kościoła, nagrody rs. 10 zapewnia się. 3—3 — 3773 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензрою Варшава 5 (17) Марта 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 60.

Dnia 17 Marca 1877 roku. *Sobota.* *Dnia 5 (17) Marca 1877 roku.*

Wyszedł z druku tom 5-ty

Źródeł dziejowych

ZAWIERAJĄCY

Lustracje Królewszczyzn

ziem ruskich: Wołynia, Podola i Ukrainy z pierwszej połowy XVII wieku, wydał i monografią o Starostwach Ukrainnych poprzedził

Aleksander Jabłonowski

Cena rs. 3, z przes. rs. 3 kop. 25

i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

SKŁAD GŁÓWNY

W KSIĘGARNI

GEBETHNERA i WOLFFA.

N.B. Tom 4-ty w początku Maja r. b. opuści prassę. 1—3 — 4020 —

KSIĘGARNIA

J. J. Okońskiego,

przy ulicy Miodowej

przyjmuje prenumeratę na następujące dzieła i pisma wychodzące perjodycznie:

Jezus Chrystus, przez Ludwika Veuillot'a, dzieło z licznemi drzeworytami i ehromolitografjami Z. 1/5 pro 12, rs. 12, z przesyłką rs. 13.

Wagner. Technologja. Część I, pro I/II, rs. 6.

Kossakowski. Monografje historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich, T. I, pro I/V, rs. 15.

Postęp Rolniczy, organ przemysłowo-gospodarczy prowincji Szlązkiej, wychodzi co 1-go i 15-go każdego miesiąca. Cena kwartalna w Warszawie kop. 60, z przesyłką pocztą rubli sr. 1.

Powyższa księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma w kraju i zagranicą wychodzące perjodycznie, żądającym dostarcza takowe bez żadnej dopłaty za odesłanie, na prowincję zaś za doliczeniem kosztów pocztowych.

Wszelkie zamówienia i zlecenia w zakres księgarski wchodzące, uskutecznia w jak najkrótszym czasie, po cenach najprzystępniejszych.

Książki ogłaszane przez inne księgarnie lub wydawców, po tej samej cenie dostarcza.

Katalogi własne pism, dzieł i czytelni na żądanie bezpłatnie udziela.

1—1 — 4018 —

Na miesiąc Marzec

SWIĘTY JÓZEF.

Szczegóły jego życia. Uwagi o wielkiej jego godności. Zachęta do szczególnej w jego pośrednictwo ufności, z przydaniem na cześć jego ćwiczeń pobożnych i modlitw,

przez ks. PROKOPA Kapucyna.

Cena egzemplarza kop. 30.

Do nabycia w Księgarni **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika, oraz Filji, przy ulicy Senatorskiej Nr 22. 3—12 — 3890 —

WYBÓR DZIEŁ

Marji Zofji Szwartz,

które opuściły prasę i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych:

Marzenia Gertrudy kop. 70,

Gorączka Emancypacji „ 70,

Ellen albo jeden rok „ 50.

Skład Główny w Księgarni

Gebethnera i Wolffa.

Literatura przeznaczona dla pokolenia dorastającego, leży u nas dotąd odłogiem; po nieodżałowanej pamięci Hofmanowej, Wojnarowskiej i żyjących, ale mało już na tem polu działających pp. Kraków, Pruszakowej i niewielu innych, nikt nie troszczy się o dostarczanie materjału do czytania dla dorastających mianowicie, a nawet dorosłych panien. Rodzice, Opiekunowie, znajdują się nieraz w dziwnie kłopotliwem położeniu, nie mogąc wybrać książek któreby bez obawy można było dać do czytania młodym osobom.—Inni wyprzedzili nas w tym względzie; zagranicą wychodzi mnóstwo dzieł prawdziwie pożytecznych i moralnych, a przytem rozrywkę przynoszących. Do takich bezsprzecznie zaliczyć należy utwory belletrystyczne słynnej w całej Europie Marji Zofji Szwartz, z których powyższe Szanownej Publiczności polecamy.

—4019—1—3

MODLITWY

do Najświętszej Marji Panny Niepokalanie Poczętej, na wszystkie dnie tygodnia, celem uproszenia sobie szczęśliwej śmierci. Wyjęte z Psałterza św. Bonawentury, spolszczył X. M. Gorzelański. Wyszły z druku w drukarni Czerwińskiego i Spółki Są do nabycia u Autora, ulica Żelazna Nr 2449 (47), w Redakcji Przeglądu Katolickiego i we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena egzemplarza kop. 10 —3409—3

Wakuje miejsce do towarzystwa dla **Polaka**, umiejącego po francuzku.

N A U C Z Y C I E L

umiejący dobrze po rusku i po niemiecku, dostanie bardzo korzystną posadę w Warszawie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.

—4109—1—1 **Dąbrowska.**

Potrzebną jest

Bona Niemka,

umiejąca po rusku lub Rossjanka, znająca dokładnie język niemiecki, do nauki dzieci. Nowy-Świat Nr 43, mieszkania 2.

—3941—2—3

Młoda Osoba,

znająca dobrze gospodarstwo wiejskie kobiece, poszukuje miejsca. Ulica Krochmalna Nr 28, mieszkania 6. —3877—2—3

NIEMKA

potrzebną jest do konwersacji na godziny. Aleja Jerozolimska Nr 34, mieszkania 8.

—4094—1—1

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie postanowienia Warszawskiej Wojskowej Rady Okręgowej,, zatwierdzonego przez Radę Wojenną, ogłasza się dla zawezwania życzących, że w Warszawskim oddziale Brześć Litewskiego Intendantskiego składu rzeczy, znajdującym się w Warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli dnia 14 (26) Marca 1877 roku o 11 godzinie z rana odbędzie się licytacyjna sprzedaż 6 partji wyszłych z użycia rzeczy, a mianowicie:

Kawałkow sukiennych	60	pudów	20	funtów	30	zołotników.
„ płóciennych	63	„	26	„	69	„
„ skóry	178	„	31	„	57	„
„ konopnych	132	„	1	„	52	„
„ łyczanych	181	„	25	„	72	„
„ bawełnianych	—	„	9	„	31	„
Włosia końskiego	—	„	11	„	29	„
Szkła	—	„	4	„	92	„

Drzewa miary kubiecznej 5 sażeni $11^{1}/_{2}$ werszków.

Łyka 1 arszyn $2^{3}/_{4}$ werszka.

Życzący mogą przejrzeć wymienione rzeczy w Warszawskim Odziale Składu codziennie od 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

1—3 — 4087 —

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.

Podaje do wiadomości że dnia 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. o godzinie 5-tej z południa, odbywać się będą w sali posiedzeń Towarzystwa licytacje in plus przez opieczętowane deklaracje na trzechletnie to jest od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1877 r. do dnia 19 Czerwca 1 Lipca 1880 r. Szczegółowe wydzierżawienie trzynastu sklepów i jednej piwnicy, w gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności pod Nr 370 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Bednarskiej, poczynając od dotychczasowych cen rocznych co do każdego sklepu poniżej wymienionych.

Od ulicy Krakowskie-Przedmieście.

Sklep Nr 2 od summy rocznej Rsr. 160.
„ „ 3 „ „ „ 260.
„ „ 4 „ „ „ 320.

Od ulicy Bednarskiej.

Sklep	Nr		od summy	rocznej	Rsr.	
Sklep	Nr	7	od summy	rocznej	Rsr.	250.
„	„	8	„	„	„	200.
„	„	9	„	„	„	150.
„	„	10	„	„	„	250.
„	„	11	„	„	„	80.
„	„	12	„	„	„	90.
„	„	13	„	„	„	80.
„	„	14	„	„	„	170.
„	„	15	„	„	„	130.
„	„	16	„	„	„	204.

W Podwórzu gmachu.

Piwnica Nr 17 od summy rocznej Rs. 100.

Mający przeto zamiar ubiegania się o dzierżawę, którego sklepu złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydującego, opieczętowane deklaracje na papierze prostym bez skrobań i poprawek napisane podług wzoru niżej zamieszczonego i przy załączeniu kwitu sznurowego przez Naczelnika Sekcji Gospodarczej wydać się mającego, na złożone w kancelarji Ekonomicznej wadium wyrównywające $^{1}/_{10}$ części dotychczasowej summy rocznej w deklaracji swej interesant jasno określi proceder, na jaki sklep wynajmuje.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w kancelarji Sekcji Gospodarczej codziennie od godziny 11 do 1 z południa, jak również sklepy obejrzane bydź mogą za zgłoszeniem się do Ekonoma Instytutu.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności z dnia .. deklaruję zadzierżawić na lat trzy po sobie idących, od dnia 19 Czerwca 1 Lipca r. b. 1877 w domu pod Nr 370 (wymienić sklep lub piwnicę) pod Nr ... w ogłoszeniu zamieszczony; i obowiązuję się płacić z niego rocznie rubli srebrem (wypisać ilość literami) w równych kwartalnych ratach, z góry na początku każdego kwartału, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym dobrze mi znanym.

Kwit sznurowy na złożone Wadium w ilości Rsr. ... przy niniejszym załączam z nadmienieniem, że sklep ten pragnę użyć na (wyrazić jaki proceder).

Stałe moje zamieszkanie w N pod numerem N. pisałem dnia...

w Warszawie dnia 1/13 Marca 1877 r.

Prezes Administracji Ogólnej **A. Preyss.**

1—3— 4124 — Członek Sekretarz Towarzystwa **K. Dąbrowski.**

Nowo otworzona

FABRYKA KAPELUSZY MĘZKICH

L. WILFERT & Comp.

Senatorska Nr 2, naprzeciw W-go Dobrycza.

Przysposobiła na porę nadchodzącą wielki zapas **KAPELUSZY** wszelkiego rodzaju męzkich i dziecinnych w najnowszych fasonach, z któremi poleca się Szanownej Publiczności.

1—6 — 3990 —

ZAKŁAD WÓD MINERALNYCH w SOLCU.

Guberja Kielecka, Powiat Stopnicki.

Znany od lat wielu z cudownych skutków leczniczych, otwartym zostaje 20-go Maja r. b. — Przybyli goście znajdą pomoc i opiekę lekarską, aptekę i skład wód zagranicznych, wygodny hotel z pościelą i usługą, tanie mieszkania familijne, wyborną restaurację, muzykę, zabawy, spacery i wszelkie przyjemności; pobyt tani, przyjemny i uzdrawiający. Komunikacja przez Kielce i Stopnicę, lub też koleją przez Kraków, Tarnów i komorę Opatowiec.

1—12—4106

Professor Gimnazjum,

przygotowuje Uczniów i Uczennice do Szkół Gimnazjalnych i kandydatów do Szkoły Handlowej. Adresa proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. T. Nr 6.
—4108—1—1

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzyłby lekcje udzielać, lub znaleźć inne odpowiednie swemu powołaniu zajęcie. Osoby interesowane raczą składać adresa w Red. Kur. Warsz. pod literami L. B. ze wskazaniem godziny, w której się porozumieć można. —4007—1—6

Potrzebna jest

PANNA

do szycia na maszynie, systemu Schlezingera. Ulica Mazowiecka Nr 6. —4102—1—1

PANNY

do krawieeczyzny podręczne i do nauki, potrzebne są zaraz, przy ulicy Freta Szerokiej Nr 7, 2-e piętro od frontu
Józefa Marcinkowska.
—4043—1—3

Potrzebna jest

PANNA

w wieku średnim, religji Katolickiej, do damy niemłodej, lubiącej życie domowe w Warszawie, z wykształceniem i dobrem wychowaniem, ze świadectwami i rekomendacjami osób znanych, z pensją rs. 5 miesięcznie, do czytywania głośno, szycia i zajęcia się domem, do czego znajomość kuchni jest konieczuie potrzebną. Osoby interesowane raczą nadesłać dokładne adresy do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. U.
—3992—2—3

Potrzebna jest

PANNA

do krawieeczyzny damskiej, którąby umiała szyć na maszynie Vilera Vilsona. Ś-to Krzyzka Nr 14, mieszkania 9. —4117—1—3

Potrzebne są

PANNY

do kwiatów uzdatnione i do nauki, przy ulicy Bielańskiej Nr 14 nowy, w domu Wł. Obrębskiego, na 1-m piętrze. —4111—1—3

Potrzebną jest od 1-go Kwietnia

BONA,

Polka lub Szwajcarka,

średniego wieku, do dziecka rocznego. Zgłosić się, ulica Królewska Nr 35a, mieszkania 6, od godziny 12 do 2. —3977—2—6

NIEMKA

młoda, posiadająca język francuzki i muzykę, jest zaraz do umieszczenia. Także Bony Francuzki, Niemki i Polki, Osoby udzielające lekcji na godziny, oraz Panny służące i Gospodynie. Wiadomość w **Rekomendacji** Nauczycielskiej Natalji Cieślińskiej, ulica Bielańska Nr 17 nowy, obok Apteki.
—3410—4—6

REKOMENDACJA

NAUCZYCIELI, NAUCZYCIELEK i BON.

L. Puczkowskiej.

Żabia Nr 5.

3—6—3506

KANTOR
Stręczeń Sług,

blizko Nowego-Światu, ulica Chmielna Nr 4, ma honor zawiadomić JW. Państwa, iż są do umieszczenia sługi obojga płci z dobremi świadectwami i rekomendacjami, Gospodynie, Bony, Lokaje, Młodsze, Kucharki i różne sługi.—Również przyjmuje zamówienia na zaprawę podłóg, różnemi kolorami farb olejnemi i terpentynowemi i świeże woskowanie.

Fr. Jope.
—4055—1—1

Wielki wybór

wyrobów żelaznych. a mianowicie: **Łóżek, Kołysek, Umywalek, żardynierek** i t. p. jak również dla W. Panów Wojskowych łóżka żelazne pochodne składane, nadzwyczaj mało zajmujące miejsca, polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
—4009—1—6

Uczeń Farmacji,

posiadający 18 (ośmnaście) miesięcy praktyki, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 10, w sklepiku.
—4059—1—1

Potrzebny jest

UCZEŃ

w wieku lat 14—15, do sklepu. Adresa proszę składać w Redakcji pod lit. K. Z.
—4070—1—1

Potrzebni są zaraz

Leśniczy i Pisarz leśny,

bezżenni, z kaucjami. Reflektanci zechcą zostawić offerty z dokładnemi objaśnieniami w Redakcji pod lit. P. K. N. —4113—1—1

Potrzebną jest na wieś

GOSPODYNI,

obznajmiona z folwarcznem gospodarstwem, chowem drobiu i trzody, jak również znająca się na praniu i prasowaniu, z dobremi świadectwami Można się zgłosić także za pośrednictwem kantorów stręczeń, za stosownem wynagrodzeniem, w Aleję Jerozolimską Nr 24, mieszkania 5, po południu od 5 do 7.
—4065—1—1

MAMKA

młoda, z dobrym i świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Z. B. pod Nrem 34, ulica Marszałkowska i róg Złotej. —4061—1—1

U Akuszerki M. Romańskiej, jest

MAMKA

ze świeżym pokarmem. Ulica Waliców Nr 16.
—4114—1—1

Do sprzedania Plac,

zasadzony drzewami, od 2 ulic frontem, położony w miejscowości, odznaczającej się świeżem powietrzem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Pięknej pod Nrem 9, naprzeciw „Koszyków," u właściciela domu.
—4076—1—3

Rs. 3000

i więcej kaucji mogący złożyć na zarząd większego domu, dostatecznie obznajmiony z przepisami policyjnemi, administracyjnemi i nową ustawą sądową b. urzędnik, który już przez lat kilkanaście pełnił obowiązki Rządcy, poszukuje odpowiedniego miejsca. Adresa przyjmuje Redakcja pod lit. M. Z.
—4075—1—2

MLECZARNIA

kompletnie urządzona, do odstąpienia, ulica Jerozolimska Nr 17. —4078—1—3

WIADOMOŚĆ.

Są do sprzedania Lustra w złoconych rzeźbionych ramach orzech mahoń, najświeższego fasonu i wielkości, nowych i używanych, Konsole złocone z blatami marmurowemi, a to wszystko starannie wykończone, Gzymsy złocone do firanek wyginane rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 20 orzech, mahoń, heban kop. 90 i 60, ramki gabinetowe rzeźbione kop. 80, gładkie kop. 35. Przyjmuje się wszelkie obstalunki stare ramy do pozłacania, obrazy do oprawy, ramy są gotowe rozmaitej wielkości, a wszystko bardzo tanio, w Fabryce ram ulica Orla Nr 7. —4057—1—3

Ważne!!!

Do Interesu Handlowego, przedstawiającego w tej chwili duże zyski, potrzebną jest osoba z kapitałem od 3 do 6 tysięcy rubli. Kapitał ten najzupełniej zagwarantowany, służyć ma do rozprzestrzenienia interessu i przedsiębrania pewnych a zyskownych spekulacyj. Praca dającego kapitał jest wymaganą. Offerty pod lit. M. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —4092—1—3

Interes pieniężny.

Kto przypadającą mu do wypłaty z Banku Polskiego lub Kas Dyrekcji Dróg Żelaznych, summę około 1,000 rs. lub więcej chce sprzedać, niech się zgłosi pod Nr 61, przy ulicy Marszałkowskiej, do lokalu Nr 3, z rana od 10 do 4 po południu. —4082—1—3

KAWIOR

do sprzedania, funt po kopiejek 90, już tylko jest kilkanaście funtów. Ulica Ś-to Krzyzka w Dystrybucji, u p. Karlińskiego Nr 19.
—4098—1—2

Do sprzedania

MASZYNA

nowa ręczna do szycia, dwunitkowa, kosztowała rs. 35, za rs. 30, Suknia na średni wzrost jasna jedwabna pudesoa, kosztowała sto kilkanaście rubli, za 55 rs., Maszynki do tamburowania i szycia rękawiczek, Kufer wielki okuty za rs. 33. Ulica Nowy Świat Nr 7. Wiadomość tuż przy bramie, w sklepie pieczywa Szulca. —4104—1—3

KANARKI

są do sprzedania, samce śpiewające i samice do spusiu. Ulica Elektoralna Nr 8, mieszkania 12. —4001—1—2

MAGLE

Wiedeńskie są do sprzedania. Ulica Kaeza Nr 6 nowy. —4060—1—1

Ogier wierzchowy

kary, do sprzedania w Łazienkach, w Koszarach Artylleryjskich, u Berejtera Pułku Grodzieńskiego Huzarów. —4091—1—3

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE
za powocą
KAPSUŁEK SNYWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach: pp
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Rozmaite przedmioty

jako to: garderoba żeńska, dwa błamy futra (lisy), szafy do sukien, szafa (spiżarnia) stoły, umywalnia, dwa łóżka z materacami, obrazy, lampy i inne rozmaite gospodarskie przedmioty, przy ulicy Bielańskiej Nr 6, mieszkania 14, na drugiem piętrze.—Tamże do wynajęcia 1 pokój kawalerski z kuchnią, na 2 piętrze od frontu. —4110—1—3

PAPIER WLINSI

PRZECIW
KATAROM, REUMATYZMOM
I CIERPIENIOM REUMATYZMOWYM.
We wszystkich aptekach Rossyi. W Paryżu u PP. Wislin et Ce, 31, rue de Seine.

Magazyn Strojów i Sukien Damskich

Eufemji Świerzewskiej

Mazowiecka Nr 12,

wyprzedaje kapelusze wysortowane kastorowe i letnie, od rub. 1. Wyprzedaż trwać tylko będzie do 1 Kwietnia r. b. —3971—2—3

Dla Myśliwych.

Są jeszcze do sprzedania **Dwa Wyżły** szczeniaki, ładne i wyborne do polowania. Ulica Marjańska Nr 9, mieszkania 2. —3989

MASSY WOSKOWE

doskonałe własnego wyrobu, czyli

FARBY DO FROTEROWANIA PODŁÓG I POSADZEK.

ZAPRAWY LAKIEROWE

i Farby Pokostowe,

szybko schnące, wyłącznie do Podłóg bez froterowania.

Piękne i praktyczne kolory.— poleca:

J. A. Krausse

Skład Główny Farb i Materyałów Malarskich. Ulica Miodowa Nr. 10 Nowy

FABRYKA W WARSZAWIE № 2163.

N. DAWISON Buchhalter,

zaprowadza i reguluje **Książki handlowe i fabryczne. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tej czynności, na dogodnych warunkach.** Ulica Dzielna Nr 4.

4—6 — 2315 —

Francuzka sztuczna farbiarnia, Pralnia chemiczna, Drukarnia, Apretura, najnowszego systemu, KAROLA BOKGE.

w Warszawie, ulica Nowy-Świat, Numer 7 nowy

Poleca się względom Szanownej Publiczności miasta Warszawy, farbując wszelkie rzeczy w najwyszukańszych kolorach. wełniane, półwełniane, bawełniane i jedwabne suknie, różne materje, pokrycia na meble, chustki, serwety, męzka i damska garderoba popruta i niepopruta, watowana i z rozmaitemi ozdobami. poczem niepoprutej garderobie, za pomocą nowego postępowania, przywraca się poprzedni fason.

Następnie chemiczno suchym sposobem pierze się męzką i damską garderobę z wszelkiemi ozdobami i haftami, balowe i teatralne rzeczy, trzewiki, futra, dywany, szale, obrusy, materje na meble, parasoliki z oprawą lub bez crepe de chine, chustki, atłas i aksamit, białe, blondyny, firanki, uniformy, galowemundury ze złotym i srebrnym haftem, przedmioty zbytku (luxus) w najdelikatniejszym deseniu i takowe przedmiota oczyszczają się i wywabiają się ze wszelkich najmniejszych plam, tak, że wszelkie te przedmioty wyrównywają nowym towarem, co do czystości i fasonu.

Wszelkie w tym zakresie wykonywane roboty przyrzeka dostarczać po najumiarkowańszych cenach i najakuratniej wykończone.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Pozostaję z uszanowaniem, **Karol Bokge.**

1—3 — 3282 —

Nr 32. Ulica Długa Nr 32.
w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.			
St. Julien..............	butelka	kop.	40
Châteaux Margaux.....	„	„	50
„ Lafitte.......	„	„	60
Portwein...............	„	„	75
Bordeaux białe.			
Sauternes..............	butelka	kop.	50
Haut Sauternes	„	„	60
Châteaux d'Yquem.....	„	„	75
Reńskie.			
Geisenheimer...........	butelka	kop.	50
Johannisberger.........	„	„	60
Rum Jamaica butelka...	rs.	1 „	—

6—6—3248

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas Malarza Artysty, który uczy stucznie

Malować na Szkle

Heljominiatur i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże od 5 do 6 lekcji zupełnie nauczyć. Hotel Saski Nr 16. 5—5—3724

Olej rzepakowy do jedzenia,

codziennie świeży, przygotowuje i sprzedaje, począwszy od garnca, w każdej ilości, po cenach umiarkowanych.

Warszawska OLEJARNIA PAROWA

HOŻA Numer 9.

11—12 — 2626 —

Wyka nasienna,

piękna i zdrowa, jest do sprzedania w Alei Jerozolimskiej pod Nrem 21. Wiadomość u stróża. —3169—4—6

ZAKŁAD wybijania żółtek

Ulica Podwal w nowym Bazarze Nr sklepu 12. Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych poleca W-nym Gospodyniom, Cukiernikom i Piekarzom zupełnie świeże żółtka po cenie umiarkowanej. Zamówienia przyjmują się od 20-go b. m. Tenże zakład zakupuje białka z jaj płacąc za takowe kop. 40 za garniec gotówką w każdej ilości. 3—8 —3810—

Jest do sprzedania

Maszyna Amerykańska

szyjąca dobrze bieliznę i krawieczczyznę damską, z blatem orzechowym, za przystępną cenę. Wiadomość powziąć można w domu na Zielonym Placu Nr 8, mieszkania 11, od godziny 11 rano. —3519—6—6

TORD-BOYAUX. — ŚRODEK NIEOMYLNY

Dla wyniszczenia szczurowi myszy, **GUÉRARD et Ce**, passage de l'Elysée-des-Beaux-Arts, 17, w Paryżu i u wsrystkich aptekarzy i drogistów.

W Warszawie: u pp. Sierzputowskiego i Wieniarskiego.

Do wynajęcia rocznie, od 1-go Lipca przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1666a nowym 7.

DOM

położony w obszernym ogrodzie, w którym mieści się 11 pokoi, 2 kuchnie, piwnice, góry, oraz stajnie i wozownie. Wiadomość na miejscu u stróża. 1—3—4069

Są do sprzedania

KSIĄŻKI

treści matematycznej, historycznej i inne. — Ulica Nowogrodzka Nr 27, mieszk. 18, z rana do 10-ej po południu od godz. 3. 3—3—3632

NASIONA

pastewne, okopowe, warzyw, drzew, zbóż i kwiatów, w wyborowych gatunkach poleca

Skład Nasion Wasilewski & Młocki

w Warszawie Hotel Litewski.

Zdolność kiełkowania nasion, gwarantowane przez stację kontrolną nasion w Żabikowie. 1—3—4103

Za rs. 170 do sprzedania

Fortepian Hofera,

z blatem i 4-ma szprejcami, z silnym tonem. Marszałkowska Nr 71, mieszkania 39. —4118—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, **Sofa i Szezlong.** Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —4032—1—6

U Akuszerki Michalczyk,

są **Pokoje** z osobnemi wejściami, dla osób spodziewających się słabości, z usługą i wszelkiemi wygodami. Ulica Ślepa Nr 2, vis-à-vis Zamku, między Podwalem a Piwną. —4046—1

Od 1-go Kwietnia r. b.

POKÓJ

obszerny od frontu, suchy, widny z przedpokojem, usługą, meblami, lub bez, ulica Slizka, w blizkości Marszałkowskiej i Ś-to Krzyzkiej Nr 4, mieszkania 8, drugie piętro. 3—3—3763

Mieszkanie,

umeblowane, złożone z dwóch pokoików i małego przedpokoiku, z kucheńką, na parterze, jest do odstąpienia na dziewięć miesięcy od 1 Kwietnia r. b., za cenę rs. 25 miesięcznie, przy ulicy Mazowieckiej Nr 4. Wiadomość u Szwajcara domu. —3517—3—3

POKÓJ

z meblami, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia, przy familji. Ulica Nowolipki Nr 28, mieszkania 14. —3888—2—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy Kościelnej Nr 6/1881 obok kościoła Panny Marji.

MIESZKANIE

złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, do tego piwnica, komórka, altana, z osobnem podwórkiem, za rs. 270 rocznie, może być z ogródkiem. Mieszkanie to daje się rozdzielić na dwa i jeden pokój. Obejrzeć można w miejscu, a bliższe porozumienie u gospodarza przy ulicy Długiej Nr 4, mieszkania Nr 5. —3278—3—3

LOKALE

gruntownie odrestaurowane, do wynajęcia od Wielkiej Nocy w domu Nr 315/4 przy ulicy Nowe-Miasto obok kościoła Ś-go Kazimierza, w miejscu spokojnem i z czystem powietrzem:

a) 3 pokoje, przedpokój i kuchnia na dole od ogrodu, za rs. 300 rocznie.

b) 4 pokoje, alkowa, przedpokój i kuchnia, na dole, z tych 2 frontowe za rs. 420 rocznie. Lokal ten może być podzielony w miarę życzenia. Wiadomość u Rządcy domu. —2512

POKÓJ

do wynajęcia za przystępną cenę od frontu, światły, duży; tamże są **Piwnice** suche do wynajęcia. Ulica Zielna Nr 29, na drugiem piętrze. —4077—1—3

MIESZKANIA

do wynajęcia każdego czasu, do Ś-go Jana złożone z 3, 4, 5, 6 lub 7 pokoi, z meblami lub bez mebli, za bardzo umiarkowaną cenę Ulica Mazowiecka Nr 1, wiadomość u stróża —4080—1—2

Są do wynajęcia od 1 Kwietnia

DWA POKOJE z meblami i usługą.

Ulica Chmielna Nr 33, stróż wskaże. —4089—1—3

Mieszkań parę

jest do wynajęcia od d. 1 Kwietnia r. b. po cenach umiarkowanych, złożonych z czterech pokoi, trzech pokoi, dwóch pokoi, jednego pokoju, z kuchniami i **Dwa Sklepy** z mieszkaniami, z których jeden narożny, odpowiedni na handel korzenny lub skład wódek. Wiadomość na miejscu u Rządcy domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —3966—2—3

Do wynajęcia w każdym czasie na Hożej ulicy pod Nrem 16/1645A naprzeciw ogrodu W-go Kronenberga na 1-em piętrze od frontu

LOKAL,

składający się z 14-tu pokoi, alkowy z 2-ma przedpokojami, pasażami, kuchnią ze zlewem, spiżarką, stajnią i wozownią, stancja dla stangreta lub pralnia, schody są oświetlone gazem, za 375 rs. kwartalnie. Ten lokal można rozdzielić na połowę, na 9 pokoi z przedpokojem, pasażem, kuchnią ze zlewem, spiżarką i t. p. za 250 rs kwartalnie, na 4 pokoje, alkowę z przedpokojem, schowankiem, za 125 rs. kwartalnie, oraz są do najęcia pokoje kawalerskie, po różnych cenach. Zwiedzić można w każdym czasie. —3785—3—6

POKÓJ

o dwóch oknach, z meblami, do najęcia dla kawalerów, z osobnym wejściem, na 1 m piętrze, za umiarkowaną cenę, zastać można do 9 rano i od 3 do 5 po południu. Ulica Leszno Nr 9, stróż wskaże. —4056—1—3

Do najęcia od Wielkiej Nocy

LOKAL,

w bliskości Saskiego ogrodu, na 1em piętrze, suchy i ciepły: Salon, 2 pokoje, Przedpokój i Kuchnia, rocznie rs. 375. Ulica Królewska, 3ci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. —3—3—3817

Od 1 Kwietnia do najęcia

POKÓJ

z usługą, porządnie umeblowany, dla kawalera. Wiadomość, Orla Nr 6, między 12 a 5 godziną, stróż miejscowy wskaże. —3998—1—3

Jest do odstąpienia od Ś-go Jana obszerny

LOKAL

na 1-m piętrze, składający się z 6 dużych pokoi, przedpokoju, kuchni, dwóch piwnic i góry, z trzema wejściami, przy placu Grzybowskim Nr 10, mieszkania 26, za cenę roczną rs. 900. —4063—1—6

POKÓJ

od pierwszego Kwietnia, elegancko wytapetowany za rs. 5 miesięcznie, przy porządnej familji, dla przyzwoitej osoby. Nowolipie Nr domu 30, mieszkania 18.—Tamże jest szafa jesionowa z pułkami na bieliznę i połowa na rzeczy. 2 żelazka do prasowania, stół składany jesionowy z szufladą dużą i różne sprzęty kuchenne. —4074—1—4

Na świeżem czystem powietrzu.

Od 1 Kwietnia r. b. do najęcia przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 5, w blizkości Alei Ujazdowskiej na parterze wśród ogrodów, 7 pokoi, kuchnia, ogródek kwiatowy przed oknami, oraz na ulicy Wilczej Nr 11, **4 pokoje** na parterze z oranżeryjką, ogródkiem i altanką. —4054—1—5

LOKALE

do najęcia w domu pod Nrem 739ab, przy ulicy Tłomackie:

Od 1-go Lipca r. b.

Od frontu **7 pokojów** z kuchnią, górą i piwnicą.

Od frontu **6 pokojów** z kuchnią, górą i piwnicą.

Każdego czasu:

Od frontu **5 pokojów** z kuchnią, 2 piwnicami i górą oddzielną. Lokal ten może być użyty na magazyn lub jaki inny proceder.

Sklep z oknem wystawowem. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. —4107—1—6

Od św. Jana r. b. jest do wynajęcia na rogu ulicy Twardej i Marjańskiej Nr 5 nowy obszerny

LOKAL

na 1 piętrze, składający się z salonu, 8 pokoi, pasażu z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, z których salon i trzy pokoje, ściany ozdobione wykwintnie lustrami i sztukaturą, posadzki eleganckie, do tegoż stajnia i wozownia murowane, góra i 3 piwnice. Wiadomość u Rządcy tegoż domu. 3667—2—6

SKLEP

pięknie odnowiony, wraz z kontraktem, może być odstąpiony za niską cenę, przy ulicy Marszałkowskiej i rogu Chmielnej Nr 26. Wiadomość u Felczera. —4086—1—3

SKLEP

z pakamerem, przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok Poczty, wprost Hotelu Rzymskiego, gdzie magazyn obuwia, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia lub 1 go Lipca r. b., żądane pomięszkanie dodanem być może. Wiadomość u rządcy tegoż domu przy ulicy Trębackiej Nr 14. 3—3—3609

Do wynajęcia od 1 Lipca u. b.

SKLEP

z mieszkaniem na 1 piętrze, składającym się z 5 pokoi i kuchni, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 39/427, obok Hotelu Saskiego. Wiadomość u Rządcy domu. —3929—2—3

W dniu 8 Marca zginął

WYŻEŁ

Ceter czarny, plamy białe około nosa, piersi przednie nogi do połowy i koniec ogona, na szyi zaś obroża skórzana wyryta z nazwiskiem właściciela. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Szkolną pod Nr 4 a mieszkania 2 za nagrodą. Nieprawnie zatrzymujący do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie. 3736—3—3

Pies Wyżeł,

z rassy ponterów, rok mający. bardzo dobry do polowania, za rs. 10 do sprzedania. Ulica Leszno Nr 66 nowy, wiadomość u stróża Wawrzyńca. —3852—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.